

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym pismem odręcznym z dnia 30 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej sprawującego tymczasowo urząd wielkiego ochmistra Najw. Dworu, wielkiego koniuszego generał-porucznika Rudolfa księcia Liechtensteina, wielkim ochmistrem Najwyższego Dworu, pozostawiając go i nadal na posadzie wielkiego koniuszego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 24 czerwca b. r. zezwolić najmiłościwiej na odwołanie nadzwyczajnego posła i pełnomoczonego ministra przy królewsko bawarskim dworze, generał-porucznika Mikołaja księcia Wrede na własną jego prośbę z dotychczasowej posady i na przeniesienie go w stan rozporządzalności, a równocześnie wskutek wiernopoddańczego raportu złożonego przez Ministra ces. i król. Domu oraz spraw zagranicznych zamianować najmiłościwiej posła i pełnomoczonego ministra w Stuttgarcie Teodora hr. Ziehl i Vasonykeö Ziehl'ego, odwołując go równocześnie z tej posady, nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy królewsko bawarskim dworze, a posiadającego tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i pełnomoczonego ministra, agenta dyplomatycznego i generalnego konsula pierwszej klasy Stefana Rajecz Buriana, nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem przy królewsko würtensberskim dworze i wielkoksiążęcych dworach Badenu i Hessyi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 26 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej konduktorowi austriackich kolei państwowych w Oświęcimiu, Karolowi Majerowi, za uratowanie z narażeniem własnego życia od utonięcia dwóch chłopców, srebrny krzyż zasługi.

P. Minister wyznań i oświecenia zamianował profesorów historii austriackiej w ces. król. Uniwersytetach we Lwowie i Krakowie pp.: dr. Izidora Szaraniewicza i dr. Anatola Lewickiego, członkami c. k. komisji dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału prawnohistorycznego.

P. Minister wyznań i oświaty nadał opróżnione posady nauczycielskie w szkołach średnich:

Profesorowi religii gimnazjum w Jasle ks. dr. Mateuszowi Czoporowi posadę nauczyciela religii w gimnazjum w Jarosławiu; dyrektorowi miejskiej szkoły wydziałowej dla dziewcząt w Przemyślu ks. Stanisławowi Fałęckiemu, posadę nauczyciela religii w gimnazjum w Jasle; profesorowi gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu Wincentemu Frankowi posadę w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie; profesorowi gimnazjum w Stanisławowie Eliaszkowi Kokorudzowi posadę w akademickim gimnazjum we Lwowie; profesorowi gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu Emilowi Kordasiewiczowi posadę w ruskim oddziale gimnazjum w Kołomyi; rzeczywistemu nauczycielowi niższego gimnazjum w Buczaczu dr. Michałowi Ładyżnińskiemu posadę w gimnazjum w Brodach; rzeczywistemu nauczycielowi gimna-

zjum w Stanisławowie Tadeuszowi Lewickiemu posadę w V. gimnazjum we Lwowie; profesorowi gimnazjum w Drohobyczu Romanowi Moskwie posadę w V. gimnazjum we Lwowie; profesorowi gimnazjum w Brodach Janowi Perbeckowi posadę w gimnazjum w Czerniowcach; profesorowi gimnazjum w Tarnopolu dr. Janowi Ralskiemu posadę w V. gimnazjum we Lwowie; profesorowi gimnazjum w Stryju Stanisławowi Romańskiemu posadę w IV. gimnazjum we Lwowie; nauczycielowi prywatnego gimnazjum OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem Włodzimierzowi Służewskiemu posadę w niższym gimnazjum w Buczaczu; nauczycielowi prywatnego gimnazjum OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem Tadeuszowi Wiśniowskiemu posadę w gimnazjum w Kołomyi.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował rzeczywistymi nauczycielami w państwowych szkołach średnich:

Prowizorycznego nauczyciela gimnazjum w Rzeszowie Stanisława Babińskiego, dla gimnazjum w Złoczowie; suplentów: Ludwika Brylińskiego w gimnazjum w Rzeszowie dla szkoły realnej w Stanisławowie; Kazimierza Eliasza w gimnazjum w Drohobyczu dla tegoż zakładu; Franciszka Fryza w gimnazjum w Jasle dla gimnazjum w Stryju; Feliksa Gątkiewicza w gimnazjum w Drohobyczu dla tegoż zakładu; Wojciecha Hesse w gimnazjum w Brodach dla tegoż zakładu; Juliusza Ippoldta w gimnazjum w Tarnowie dla gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu; Jana Jaworskiego w gimnazjum w Bochni dla tegoż zakładu; Jana Jędrzejewskiego w IV. gimnazjum we Lwowie dla gimnazjum w Tarnowie; Bronisława Kąsino-

wskiego w gimnazjum sw. Anny w Krakowie dla gimnazjum w Brodach; Jana Kreinera w gimnazjum w Bochni, dla gimnazjum w Podgórzu; Włodzimierza Lewickiego w akademickim gimnazjum we Lwowie, dla gimnazjum w Tarnopolu; Michała Nowosielskiego w gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu, dla tegoż zakładu; Józefa Petryka w gimnazjum w Stanisławowie, dla ruskiego oddziału gimnazjum w Kołomyi; Władysława Puchewicza w gimnazjum w Kołomyi, dla gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Przemyślu; dr. Mikołaja Sabata w gimnazjum w Kołomyi, dla gimnazjum w Stanisławowie; Andrzeja Sachnowicza w gimnazjum w Jarosławiu dla gimnazjum w Stanisławowie; ks. Józefa Tomasiaka, zastępcę nauczyciela religii w gimnazjum w Podgórzu, dla tego zakładu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 lipca.

Szereg enuncyacji dyplomatycznych, które w ostatnich czasach rzuciły snop światła na międzynarodowe stosunki, zamyka kilkudniowa dyskusja we włoskiej Izbie posłów, nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych. Dyskusja ta miała zwłaszcza dwa ważne szczegóły, które zasługują na ogólną uwagę: mowę posła Nasi i exposé ministra spraw zewnętrznych, księcia di Sermoneta.

Pierwszy z nich z niezwykłą siłą, jasnością i otwartością, choć może z mniejszą ostrożnością dyplomatyczną, przedstawił stosunki pomiędzy Włochami a Francją. Z całą stanowczością wystąpił on przeciw fałszywemu a we Włoszech dość powszechnemu mnie-

96)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

VIII.

(Ciąg dalszy)

Zmęczona usiadła na krześle, widąc było bijące pulsa na jej białych, suchych skroniach, oczy mrużyła, nozdrza cienkiego nosa rozszerzały się, wciągając powietrze, jak gdyby chciała wciągnąć z niem zapach krwi. Cicho i ostrożnie przesunęła się Papuzińska. Kłocia ją zatrzymała.

— Widziałas suknię? — rzekła nerwowo. — Wczoraj — odpowiedziała wystraszona — ubrała się w nią... przesliczna. — Pamiętasz o rozkazie? — Pamiętam — a biorąc na odwagę dodała: — Szkoda sukni, bardzo piękna. — A czy nie szkoda chleba, co go jesz darmo? — Zagotowało się w sercu Papuzińskiej. — Nigdy w życiu więcej nie pracowałam za nędną gaź, przy której z głodubym skonała, gdyby nie litość ludzka. A jeżeli jeszcze za te dwanaście papierków każesz mi być podłą i aktorce, która ci kasę napelni, suknię chcesz targać, zrywać przedstawienie?! — Wyprostowała się dumnie, zmierzyla od stóp do głowy dyrektorową, kończąc wyniosłość. — Podłą nie jestem, rozumiesz pani, zabierz sobie dwanaście papierków gaży miesięcznej i szukaj takich do twej budy, jakas sama!... Podłą nie byłam i nie zostanę.

Odwróciła się i poszła, Kłocia tehu za brakło, chciała wotać, aby łapać tę szelmę, osmagać i publicznie wyrzucić z teatru...

— Coś się straszno dzieje — powtarzała — jakżem nisko spadła, czem ja jestem? kiedy takie Papuzińskie mają odwagę uragać mi. Czekaj łajdaku (wyraz ten stosował się do Gąsiora) będziesz mnie pamiętał całe życie!... Całe, całe i błogosławił!... Jakże mnie mają szanować, kiedy ich pan, ich dyrektor, jest kochankiem tych małą! Trzeba to raz skończyć. Horo przyjaciółko, jakażes ty podła!... Dopadła do Ama, wsunęła mu rękę pod ramię odciągając go na zaciszne miejsce.

— Hora mi mówiła, że ty przesiadujesz u „gościnniej?!...“

Am w odpowiedzi wyjął list Hory z kieszeni i podał go Kłoci.

— Przez zemstę, że jej nie odpisuję i na wezwania nie przychodzę.

Kłocia czytała, ręce jej latały, papier drżał.

— Trzymaj — szepnęła.

Am z uprzejmością kawalera ujął list.

— „Pragnę twych pocałunków i rozkoszy jak kania deszczu. I gdy sobie pomyślę, że je masz tylko dla tej starej, to z bólu i gniewu serce mi pęka. Trzymam je rękami i czekam, myśląc, może się ulituje nad tą, która gotowa na każde jego skinienie zaprzęścić mu duszę i oddać ciało. Czyż mam już całe życie być maltretowaną w objęciach Gąsiora?...”

— Dostyc — szepnęła Kłocia — dostyc, ani jednej litery więcej, mogłabym paść, boję się, ciemno mi. Odprowadź mnie do drzwi garderoby. Nikczemność jest tak wielka, że pytam się Boga, dla czego ziemia się nie wali, a niebo kirem nie kryje?...

— Stara wzięta stanowczo — zdecydował Am po zamknięciu drzwi, za którymi zniknęła Kłocia. — Jestem pewny, że teraz zro-

bi jakiś stanowczy i hazardowny krok. Jak się to dobrze stało, że miałem przy sobie list Hory i szczęśliwą myśl oddać go starej. Najlepiej iść zawsze za natchnieniem.

Am nigdy nie rozumował, trzymał się natchnienia, ono go prowadziło i jak dotąd bardzo szczęśliwie: z dyurnisty do teatru, w dwa lata na bohaterskiego amanta i w dodatku kochanka dwóch kobiet wpływowych i jak na dyurnistę... zamożnych. Był nieprzyjacielem wyrozumowanych planów, odległych kombinacji, robił wszystko za popędem pierwszej myśli, co mu nakazywały chwilowe okoliczności. Był dyplomata chwili... i tryumfował.

— Byle uczciwie żyć, nie pożądać cudzego i chwalić Pana Boga pracą!... powtarzał, wierząc w głębi serca w swą uczciwość.

— Skończyłam — zawołała wpadając do mieszkania Dziuni Papuzińska. — Powiedziała mi, że darmo jem jej chleb, a ja jej, że nie jestem podłą, że rozkazu nie usłucham, niech sobie weźmie dwanaście papierków i niech się nimi naje. Co za szczęście, że wczoraj odebrała gaź!...

Pocałowała mamę w rękę, potem Dziunię i rozpromieniona odwagą swą, dzielnością i nadzieją utrwalonej przyszłości usiadła. Dziunia zbliżyła się głaszcząc ją po twarzy.

— Moja Papuziu boję się nowego kawału ze strony starej i dla tego musisz iść dziś do garderoby. Zuzia zaniesie za tobą kosz z sukniemi, zostanie przy tobie.

— A oczywiście — zawołała Papuzia. — Powiem, że awansowała na garderobianę wielkiej aktorki.

Zerwała się.

— Wielki czas zabrać się do odświeżania sukien i zawczasu pomyśleć o wszystkim, żeby nie brakowało. Znam się na tem! — Zaczęła radzić cicho z mamą.

Dziunia trzymając rolę w rękę chodziła

po saloniku zastanym dywanikami, niespokojna i zdenerwowana. Pierwszy raz występuje w mieście i pierwszy raz w nowej sztuce, w popisowej roli wielkich aktorek. Lęk ją chwycił za serce i targał, muskuły drżały na twarzy, w mózgu się kotłowało od walk nadziei z zwątpieniem.

— Byle tylko dziś zwyciężyć!... Od zwycięstwa dnia dzisiejszego czyniła zawisłą swą karierę, przyszłość, powodzenie, szczęście całego życia.

Kłocia w garderobie leżąc na kanapie pytała się, gdzie jest Bóg i jego sprawiedliwość, lecz nie mogąc się doczekać odpowiedzi, przywołała suflera.

— Chodź bliżej!... Sufler kłaniając się, zrobił parę kroków.

— Pięć papierków, jeśli w każdym akcie raz, a dobrze zmylisz jej... rozumiesz?

— Rozumiem pani dyrektorowo, pięć guldenów dla mnie to majątek i dla tego pragnę pani dyrektorowo, aby mi to powtórzył pan dyrektor.

— A ja nie tu już nie znaczę? — zasycała Kłocia.

— Wszystko pani dyrektorowo, tylko, że pan dyrektor zapowiadał, że za kawały robione „gościnniej“, wypędza! A i „gościnniej“ zapowiedziała nam i mnie także, że takiego wrzasku narobi na scenie, że niech ręka Boska obrania. Pan dyrektor zapowiedział nam, żeby nie słuchać pani dyrektorowej w tym względzie, choćby obiecywała złote góry.

— Zapowiedział?... — Co dzień powtarza to od tygodnia. Baby się żrą — mówił — a mnie za to każą płacić, nie głupim! Pani dyrektorowo, dyrektor ma rację.

— Precz łajdaku — krzyknęła Kłocia. Sufler w dwóch susach był za drzwiami. (Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCJE

Wiedeń, 1 lipca.

(Konferencya praska).

manii, że zawiść Francji w obec Włoch i nieprzyjazne jej zachowanie się, datują się dopiero od chwili, w której Włochy przystąpiły do trójprzymierza, zbliżając się tem samem do Austrii i do „przyrodzonego wroga Francji“, do Niemiec. Nasi usiłował historycznymi faktami przedstawić, że mimo wszelkich frazesów o wspólności romańskiego pochodzenia i braterskiej miłości, Francya wtedy tylko popierała interesa włoskie, gdy miała na oku własną korzyść, lub gdy pewna była dobrej za płaty, po zatem zaś zajmowała w obec Włoch zawsze stanowisko wroga. Nasi wskazał zwłaszcza na politykę francuską na wybrzeżach północnej Afryki i domagał się, aby rząd włoski przy poparciu sprzymierzonych Mocarstw czuwał nad zagrożoną przez Francję równowagę na morzu Śródziemnem. — Wrażenie mowy jego było tak silne, że przez kilkanaście minut obrady Izby włoskiej chociaż nie formalnie, to jednak faktycznie były zawieszona a następni mowcy wszyscy brali za punkt wyjścia w swoich wywodach argumenty Nasi'ego. Tem silniejsze wrażenie wywołała mowa ta niezawodnie we Francji; — o to też, aby je osłabić, starał się usilnie minister spraw zagranicznych, książę di Sermoneta, w wywodzie, który złożył na następnym posiedzeniu Izby włoskiej. Książę, dając pogląd na stosunki Włoch z zagranicą, podniósł, iż w tym kierunku polityka Włoch w niczem się nie zmieniła. Główną jej cechą jest zawsze równie silne zaufanie do trójprzymierza, tego związku mającego na celu obronę pokoju. „Trójprzymierze — mówił minister — jest paktem wzajemnej wierności, który nie tylko nie wyklucza lecz przeciwnie zobowiązuje do tego, aby każdy ze Sprzymierzonych utrzymywał ze wszystkimi innymi mocarstwami dobre, a nawet serdeczne stosunki“. Tu przeszedł książę właśnie do Francji, zapewnił, że Włochy starają się utrzymać z nią dobre stosunki i aby poprzeć swe słowa przywołał na pamięć wspólność pochodzenia, oraz „niezapomniane wypadki“ t. j. walkę z r. 1859. W szczególności starał się minister rozprószyć obawy, które dep. Nasi podniósł z powodu akcyi, jaką Francuzi rozwijają w krajach położonych za Trypolidą. Książę di Sermoneta podniósł mianowicie, iż kwestya trypolitańska łączy się ściśle z niezależnością państwa tureckiego a utrzymanie *status quo* na morzu Śródziemnem równie jak na Bałkanie, jest zasadniczym pierwiastkiem zagranicznej polityki włoskiej. W toku swoich wywodów podniósł także minister, że jako przyjaciel Turcji szeregował nad tem ubolewał, gdyby miały ponownie się gwałtowne represalia w dzierżawach tureckich.

Słowa ministra przejęte były szczerą ufnością w utrzymanie pokoju i szczerem tego pragnieniem; prócz tego nadawało im charakterystyczną cechę energiczne odparcie usiłowań, zmierzających do sprowadzenia zmian w zagranicznej polityce Włoch i silne zaznaczenie trwałości trójprzymierza. Izba włoska — jak wiadomo — bardzo znaczną większością głosów aprobować wywody ministra, a to wotum wraz z enuncyacją, która je sprowadziła, stało się w ten sposób jedną z nowych rękopisów powszechnego pokoju.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(The quick or the Dead).

(Żywy czy umarły)

przez

MISS AMELIĘ RIVES.

Powieść, którą w skróceniu podajemy, obudziła w swoim czasie żywe zainteresowanie w świecie literackim, z powodu, że autorka, młoda dziewczyna z najlepszego towarzystwa, wprowadziła po raz pierwszy w łamy amerykańskiego pisma, (Lippincott's mouthly Magazine, Filadelfia) ten rodzaj literatury nowożytnej, zwanej „literaturą francuską“.

Zamieszkała stale w Wirginii, miss Rives nie pochodzi wcale z rodziny purytańskiej. Dziadek jej był pełnomocnym ministrem Francji; ojciec, pułkownik Laudon Rives, urodził się w Paryżu i ukończył szkołę politechniczną. Przed wydaniem pierwszej większej powieści „The Quick or the Dead“, miss Rives pisywała prozę i wierszem, ale nie jej tyle sławy nie zrobiło, co właśnie ta powieść, pomysłana oryginalnie i prowadzona z werwą, choć nie zawsze w dobrym tonie utrzymywana.

I.

Tej nocy deszcz ulewny padał, pomimo, że nie było wiatru żadnego; padał, ustawał na

chwile i rozpoczynał się na nowo, wzmagając lub uspokajając się jak kapryśna ulewa. Jazda od stacji kolei, wśród ciemności, ciężką przeprawę stanowiła dla nerwów Barbary; podczas gdy powóz staczał się w głąb tej drogi, poprzerywanej kolejami, wyłobionej przez koła wozów, pełnej błota i kałuży, pomiędzy czarną przestrzenią pól i skalistą głębią wąwozów, młoda kobieta poznawała w chwilowym oświeceniu błyskawic wszystkie te miejsca.

Tak, przypominała sobie wszystko; drzewa, które zdawały się gonić za sobą jak widma, wycięte z szarego papieru, rysujące się na ciemnym jesiennym niebie i wysoką suchą, brunatno-białawą trawę, płaczącą się między nogami koni, spieszących do stajni. Pocztowe zwierzęta schodziły z błotnistej drogi, przeskakując zgrabnie przez trawy i kamienie. Furman murzyn, podniecający bieg koni za pomocą świstania i podnoszenia ramion, tworzył tak dziwną sylwetkę na czerni tle błyskawic, że Barbara nie mogła się powstrzymać od uśmiechu, pomimo strachu, jaki ją przejmował. Ale stała się nagle bardzo poważna, gdy powóz o mało co nie zaczepił o krawędź muru w ruinach, a przeżalenie jej spotęgowało się jeszcze, skoro sobie przypomniała, że o dwadzieścia metrów dalej znajdował się niebezpieczny most, złożony z desek źle spojonych, przycięsniętych gdzieśgdzie dużym kamieniem. Most ten spuszczał się w środku aż do powierzchni rozwałwanionych wód ponurego potoku, znanego w całej okolicy pod nazwą Machunk-Creek.

Kilka podań i legend przywiązywało do tej nazwy. Jedną z nich, najpopularniejszą pomiędzy murzynami, opiewała, że razu pe-

wnieć, iż postępowanie Rządu w tej sprawie, spotkało się z bezwzględny uznaniem właśnie ze strony prasy niemiecko-liberalnej a już specjalnie tych dzienników, które stoją blisko kierownictwa partii w Pradze. — Nie, nie jest to prawdą, jakoby hr. Badeni sądził, iż wypełnił swój obowiązek w obec żywiołu niemieckiego „oddawszy akademicki ukłon kulturze niemieckiej“. To jednak jest prawdą, iż uważa on za rzecz możliwą kulturowemu znaczeniu żywiołu niemieckiego oddać pełne uznanie, nie czyniąc uszczerbku również uprawnionym żądaniom innych narodowości i że jest silnie zdecydowany tradycyjne stanowisko żywiołu niemieckiego zabezpieczyć w tym duchu stanowczo także i w przyszłości.

Konferencya praska wpadła jednak znowu w dawny nieszcześliwy błąd zbytecznego przeceniania wpływu administracji na stosunki sił narodowościowych. Za to, co jest następstwem rozkładowych wypadków bywają pociągani do odpowiedzialności osoby stojące zupełnie na uboczu, a Rząd ma być temu winien, że siła odporna Niemców została narażona na szwank skutkiem zatargów, waśni i sporów wybuchłych w łonie stronnictw.

Ani to słusze ani mądre. Nie mądre, bo tym sposobem konferencya zmniejszyła wpływ swej enuncyacji na Niemców po za obrębem Czech. Jej manifestacja zbyt jest przesiąknięta duchem narodowych przeciwności w Czechach a barwa jej zbyt jest lokalną, aby mogła znaleźć po za krajem pełne i ochoce zrozumienie. Skutek byłby dosadniejszy, gdyby enuncyacja nie była stała na ciasnym gruncie stosunków czeskich. Widocznie konferencyi przyswiecał przykład młodocześnie opozycyji *à outrance*. Czyżby chciano może dać istotnie wyraz zapatrywaniu, że Czechy nie powinny odzyskać spokoju i że najlepszy nawet zwrot w kierunku umiarkowania wykonany przez opozycję jednemu szczeplu, powinien natychmiast nakłonić drugi szczepl do przerzucenia się w opozycję najradykałniejszą?

Widocznie w Pradze nieoceniono jak należy niebezpieczeństwa odosobnienia. Nie zdaje nam się, jakoby uczestnicy konferencyi mieli na seryo zamiar odepchnięcia od siebie tyle cennego dla Niemców i sprawy liberalnej, przez dziesiątki lat wypróbowanego aliansu z żywiołami konserwatywnymi; nie przypuszczamy, jakoby chcieli przyjąć tyle zgubny program radykalnych przeciwników, „im mniejsze stronnictwo, tem silniejsze“; nie chcemy wierzyć, by konferencya upatrywała zbawienie i opartą na trwałe podstawie przyszłość niemiecko postępowej idei w zerwaniu z obowiązkami i korzyściami stronnictwa państwowego. Być może, iż użyto silniejszego i dosadniejszego wyrażenia, niż to było w zamiarze mowców.... W tem przypuszczeniu umacnia nas ta ważna okoliczność, iż właśnie te kroki niemieckiej zjednoczonej lewicy, którymi uczyniło zadość w ostatnich czasach swojemu obowiązkowi, jako stronnictwa państwowego, mianowicie jej głosowanie za reformą wyborczą i reformą podatkową, nie tylko nie spotkały się w Pradze z krytyką, lecz owszem znalazły zupełne uznanie i należyte ocenienie. Dla tego też przedwczesnym by było wydawać już dzisiaj sąd stanowczy o sejmiku praskim i wpierr należy zachećkać na program, z jakim wystąpi w swoim czasie nowe „niemieckie stronnictwo postępowe“. W jego interesie i interesie

Niemiec, oraz sprawy liberalnej będzie rozprószyć owe wątpliwości i nieporozumienia, do jakich może dać powód manifest z dnia 28 czerwca.

Z wycieczki do Węgier.

(Garsć wrażeń).

V.

Chociaż stosunkowo dość młody, jest jednak przemysł jednym z najpotężniejszych czynników ekonomicznego rozwoju Węgier w dobie obecnej, musiał przeto siłą rzeczy znaleźć w dziale współczesnym wystawy buda-peszteńskiej poczesne miejsce. Istotnie, krążąc po placu wystawy, prócz długiego szeregu prywatnych pawilonów, spotykamy liczne, sporych, niekiedy nawet potężnych rozmiarów budowle, w których rozłożono wystawę najrozmaitszych gałęzi przemysłu węgierskiego.

Prym wiedzcie przemysł fabryczny, dziesiąt na Węgrzech tak bardzo rozwinęły, lecz także i przemysł domowy oraz rękodzielniczy znalazły tu należyte uwzględnienie, po części nawet osobne pawilony i hale.

Wielka hala przemysłowa, której kopuła sięga prawie 50 metrów wysokości i zdala jest widoczna, pochodzi jeszcze z wystawy w r. 1885, obecnie odnowiono ją tylko i znacznie rozszerzono. Pomimo wielkich rozmiarów hali rozmaite gałęzi przemysłu nie zdołały jednak tu się pomieścić i musiały gdzie indziej szukać przytułku. Cóż dopiero mówić o wystawie maszyn, środków komunikacyjnych, powozów, o wystawie przemysłu żelaznego, budowniczego i t. d., dla których musiano pobudować również rozległe budynki. Osobną budowlę mają także gorzelnie, osobną fabryki cukru, osobną młyny, rafinerie ropy i t. d. Pięknie przedstawia się dział przemysłu górniczego, jeden z najstarszych na Węgrzech. Dawniej, przed odkryciem bogatych kopalń Nowego Świata, Węgry i Siedmiogród uchodziły za najbogatszych dostarczycieli rudy żelaza i żelaza; obecnie rzecz w innym świetle się przedstawia, bo według oficjalnych dat statystycznych, w r. 1893 wydobyto na Węgrzech ogółem zaledwie 2.500 kilogramów złota a 24.000 kilogramów srebra. Wydobywają za to w znacznej ilości ołów, cynk, nikiel i inne metale oraz węgiel i sól.

Obok przemysłu, rola i winnice są źródłem bogactwa Węgier — to też i w tym dziale mogą specjaliści oglądać na wystawie węgierskiej rzeczy, godne widzenia. Od pawilonu, zbudowanego w postaci starożytnego zameczku, a w którym uwidocznił się stanunki meteorologiczne i klimat kraju, mające tak wielki wpływ na rolnictwo, w długim szeregu pawilonów przedstawiono rozmaite warunki rozwoju produkcji rolniczej na Węgrzech i rozmaite tej produkcji gałęzi, jak hodowle owiec, chów bydła i koni, chów drobiu, jak uprawa i nasiona rozmaitych rodzajów zboża, produkcja nabiału, produkcja jedwabiu, tytoniu, pszczelnictwo, wreszcie winnice i lesnictwo, dalej także urządzania rolnicze, szkoły agronomiczne i t. p. oraz myślistwo i rybołówstwo. Tę stałą wystawę dzieła rolnicze uzupełnił ma szereg wystaw czasowych, tak n. p. wystawa koni, bydła i t. d.

wnego jeden człowiek przechodził sam tędy z pochodnią w rękę; a kiedy na samym środku deski, służącej za most, którego jeszcze wtedy nie było, upuścił pochodnię, biedak zawołał z rozpaczą:

— Oh! my Minck! och! moja pochodnia! — Barbara nigdy nie wątpiła w prawdziwość tej historii; dzisiaj jeszcze stawała jej w myśli czarna postać przerażonego murzyna, którego krzyk prawie słyszała.... Przez chwilę, miała ochotę pójść za jego przykładem, wysiąść z powozu i pieszo przejść most; głuchy grzmot potoku i złowieszcze kołysanie powozu oznajmiało jej, że niebezpieczeństwo się zbliża.... zamknęła oczy, pomimo, że ciemność była zupełna wokoło. Nastąpiło nagłe wstrząśnienie, wysiłek koni broczących w wodzie, a potem już nie, prócz zwykłego nawoływania, wychodzącego z grubych ust furmana Joshna, do koni, które pobiegły jeszcze szybciej pośród wzmagających się ciemności; po niedługiej chwili koła powozu potoczyły się po piasku alei w Rosemary, a gałęzie wielkich bukszpanowych drzew otarły się o boki powozu. Plamy pomarańczowego światła ukazały się z firanek okien, drawi się otwarły i ciotka Fridis rzuciła się w objęcia siostrzenicy, pozostawiając na każdym jej policzku ślad wilgotny wraz z odrobiną wełny z chustki popielatej włóczkowej, która uczepiła się guzików okrycia Barbary. Natychmiast jak tylko mogła to uczynić, młoda podróżna wysunęła się, mówiąc, że pragnie wypić filiżankę herbaty w swoim pokoju, a potem ciotka, jeżeli zechce, będzie mogła przyjść do niej na dobranoc.

Za chwilę Barbara wypoczywała w starym fotelu, pokrytym perską materyą, przed

ogniem rozpalonym na kominku. Jakże żywo ten stary fotel przypominał jej dawno upłynione czasy!

W około niej krzątała się panna służąca, która jej służyła za panieńskich czasów, mulatka, przezwana Ramses, z powodu swego egipskiego profilu, nosząca na dziwnych kształtów głowie tuziny małych, czarnych, wełnistych warkoczyków, powiązanych białymi sznurkami. Ta istota chodziła krokiem cichym i uważnym, jak kot w mokrej trawie; stając po za swoją panią, przglądała suknie, które ta ostatnia zdjęła z siebie, gładziła jedwabiste futra, to przybliżając do brody sobie i przyglądając się w starym zwierciadle jak jej do twarzy, to znowu zagłębiając w nie całą swoją twarz żółtawej barwy, cała drżąc z rozkoszy. A przez ten czas, Barbara marzyła z otwartymi oczami, zwróconymi na niepewne migotanie płomieni, uderzając promieniem rozpuszczonych włosów po otwartej dłoni drugiej ręki. Wkrótce Ramses zbliżyła się do niej i zabrała się do ogrzewania pary pantofelków z czerwonymi obcasami, zbliżając je do ognia i kryjąc za nimi własną twarz od gorąca.

Czynność ta uderzyła Barbarę w samo serce jak ostrze noża.... Walentyn, jej mąż, śmiał się zawsze gdy mulatka grzała tak samo jego pantofle.... Łzy nabiegły pod długie rzęsy, a oddech szybki poruszała nią całą jakby łkaniem. Ach! jakże była szalona przybywając tutaj, gdzie można było przewidzieć, że podobne okoliczności dwadzieścia razy na dzień się zdarzą!

(Ciąg dalszy nastąpi).

O osobnym pawilonie ministerstwa oświaty, w którym przedstawiono olbrzymi rozwój szkolnictwa na Węgrzech, możemy w pobieżnym tym szkicu tylko wspomnieć, podobnie jak o osobnym pawilonie dla urzędów bankowych i kredytowych, o osobnym budynku instytucji humanitarnych, osobnym pawilonie, zawierającym obraz usiłowań i prac na polu wychowania dzieci, osobnym budynku higieny, zdrojowisk i miejsc klimatycznych i t. d.

Bardzo zajmującym działem jest także dział wystawy wojskowej. Rdeń jej tworzy wystawa c. i k. armii, dająca obraz urządzeń w poszczególnych broniach, artylerji n. p. wystawiła swe działa zarówno polowe jak obłężnicze oraz rezultaty osiągnięte na polu techniki broni; oddziały wojskowej służby technicznej zbudowały n. p. na stawie most pontonowy a instytut kartograficzny wystawił bardzo ciekawe, szczegółowe mapy i t. d. Podobnie zajmującą jest wystawa marynarki wojennej, pomieszczona w pawilonie, mającym kształt okrętu wojennego — a obok pawillonu złożona kotwica okrętowa, daje pojęcie o rozmiarach i ciężarze statków, jednolita zaś, kilkudziesięciu centymetrowej grubości płyta żelazna, poprzesywana pociskami, o sile strzałów dział marynarki. Osobną wystawę ma król. węg. obrona krajowa, żandarmerya węgierska, węg. stowarzyszenie Czerwonego Krzyża a zamyka ten dział wystawa fabrykantów i przedsiębiorców, wykonywujących roboty dla armii.

O dziale wystawy kroacko-slawońskiej i o wystawie bośniacko-hercegowińskiej możemy tylko wspomnieć. Ta ostatnia zajmuje stosunkowo dość znaczną przestrzeń i mieści się w pięciu pawilonach. W pawilonie przemysłowym jest między innymi kilkanaście sklepów, w których przemysłowcy bośniacy zwyczajem wschodnim, pracują w oczach widzów nad sporządzaniem swych towarów. Bardzo zajmujący jest także domek piętrowy, przedstawiający dworek zamożnego bega bośniackiego. Na piętrze znajdują się w wschodnim smakiem urządzone pokoje mieszkalne męzyczne (szelamluk) i kobiet (haremluk).

Chwilę dłużej zatrzymamy się przy pawilonie prasy.

Jestto zgrabny i elegancki budynek piętrowy, podzielony na dwie części. W jednej znajduje się wystawa 43 stowarzyszeń, mających na celu popieranie oświaty i kultury, 27 stowarzyszeń literackich i naukowych oraz bogata i wspaniała wystawa 32 firm nakładowych. Druga część pozostawiona jest prasie. I tu są dwa działy, jeden dla publiczności, drugi dla dziennikarzy. W pierwszym znajduje się obszerna sala do czytania, w której na stołach rozłożone są wszystkie wychodzące na Węgrzech pisma, oraz ich monografie. Sala ta od 9 do 6 wieczorem dostępna jest dla publiczności. Drugi dział, do którego prowadzą osobne schody, zarezerwowany jest dla współpracowników pism. Tu znajdują się, urządzone wygodnie pokoje do pracy, sale do legraficznego, wyłącznie dla użytku prasy. Do tej części budynku dozwolony jest wstęp tylko reprezentantom prasy, mogącym się wylekoc gitynować. — Warto przy tej sposobności nadmienić, że jeszcze w r. 1840 było na Węgrzech zaledwie 26 dzienników, wydawanych w języku węgierskim; w r. 1867 było ich 80, w ciągu zaś ostatnich lat 29 cyfry ta powiększyła się dziesiętkrotnie, podniosła się bowiem na 806. W tej chwili wychodzi na Węgrzech ogółem 1003 dzienników i czasopism, z tego 197 w językach niemieckim, kroackim, rumuńskim i t. d. a reszta w węgierskim. — Budapeszteński klub dziennikarski (Otthon—Ognisko), liczy z górą 700 członków a instytut pensyjny dla dziennikarzy wynosi z górą 600.000 zł.

Pozostaje jeszcze wystawa etnograficzna i wystawa sztuki.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac.: Administratorem parafii Bożego Ciała (u OO. Dominikanów) we Lwowie zamianowany O. Stanisław Markiewicz. Kooperatarami ustanowieni: w Jezupolu O. Jan Czesak, w Czortkowie O. Dalmacy Biernacki, zak. OO. Dominikanów. — Jurysdykcją otrzymał O. Humbert Janasek, zak. OO. Dominikanów, przeniesiony zarazem z Podkaminia do Lwowa. — Konkurs na opróżnioną kanonię grem. fund. Grzegorza Giedzińskiego przy kapitule metrop. ogłoszony z terminem do 15 sierpnia b. r. (Prawo prezentowania przysługuje kapitule). — W Bohorodczanach odbyła się w czwartek 10-dniowa misja ludowa pod kierownictwem O. Maryana Kruczka, przeora z Czortkowa i OO. Dominikanów Konstantego Jakubowskiego i Benedykta Prokopa.

Diecezja tarnowska: Przeniesieni księża: Fr. Mucha z Podegrodzia do Kamienicy; Józef Słazyk z Kolbuszowej do Podegrodzia; Piotr Kapała z Tuchowa do Kolbuszowej; Stan. Pajor z Tuchowa do Jurkowa; Kazimierz Salewski z Now. Wiśnicza do Zaborowia; Józef Kondelwicz z Ryglie do Now. Wiśnicza; Aleks. Guńkiewicz z Krużlowej do Wielopola; Fr. Rączka ze Star. Wiśnicza do Krużlowej; Józef Dulian z Bochni do Trzeźniany.

Nowowyswięceni księża przeznaczeni: Wł. Bojarski do Tuchowa, Józef Brzyński do Dembna, Marc. Górzński do Lisiogóry, Bartłomiej Harbut do Łososiny górnej, Wojciech Jachna do Star. Wiśnicza, Błażej Kotłis do Pilzna, Wł. Macheta do Bochni, Kasper Mazur do Tuchowa, Wład. Muchowicz do Zbylitowskiej góry; Stan. Nowak do Brzezin; Józef Olszowiecki do Jakubkowiec; Błażej Potoczek do Łapczyca, Piotr Sadulski do Lubczy, Jan Słowicki do Ujanowic, Stan. Szablowski do Ryglie, Józef Wilkiewicz do Słopnie królewskich, Ludwik Wrębski do Cerekwi.

— **Wycieczka towarzyska** kółek amatorskiego, kolejowego i akademicko-urzędniczego odbędzie się w sobotę 4 b. m., w razie niepogody zaś w sobotę 11 lipca, nie w czwartek, do lasu Lesienie (browar Grunda). Zaproszenia otrzymać można w Czytelni akademickiej lub w kolejowym kółku amatorskiem.

— **Telegraf.** Z dniem 8 lipca r. b. otwartą zostanie w Klaju (powiat bocheński) przy istniejącym tamże c. k. urzędzie pocztowym stacja telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Towarzystwo ratunkowe** we Lwowie, udzieliło w miesiącu czerwcu pomocy w 248 wypadkach. Służbę pełniło 28 medyków.

— **Wydział Czytelni akademickiej** zamykając rachunki stypendium dla ucznia gimnazjum polskiego w Cieszynie za ubiegły rok szkolny, postanowił w roku 1896/7 ufundować jedno takie stypendium w kwocie 100 zł., płatne w dziesięciu miesięcznych ratach. Fundusz ten pokrywają członkowie Czytelni w drodze składek.

— **Cyklści.** Podając onegdaj zgłoszenia do międzynarodowych wyścigów cyklistów, nie wymieniliśmy dwóch wiedeńskich jeźdźców Hellera i Dietricha. Tandemów stanie u startu 7.

Jutro, w sobotę o godzinie pół do 7 odbędzie się na torze lwowskiego klubu cyklistów jednogodzinny wyścig, trzeci o nagrodę jubileuszową. Start o godz. 6 min. 30. Wstęp na tor i trybunę 20 ct.

Na wyścigi międzynarodowe z dnia 5 b. m. zniżył lwowski klub cyklistów wstęp na miejsce rezerwowane dla członków oddziału kolarzy „Sokoła“ lwowskiego, — plaki po zniesionej cenie są do nabycia u przewodniczącego kolarzy lwowskich.

— **Przypadek czy zbrodnia?** Do szynku „Pod Rybą“ przy ul. Grodeckiej przybył wczoraj w południe zarobnik Józef Siemiński, lat około 30 laty, zaledwie jednak usiadł za stołem, runął bez przytomności na ziemię i mimo natychmiastowej pomocy wyzionął ducha. Lekarz miejski, nie znalazłszy śladów gwałtu, z oznak zewnętrznych nie mógł orzec, co było powodem śmierci. Natomiast wykazały dochodzenia policyjne, że Siemiński na kwadrans przed śmiercią miał sprzeczkę z robotnikiem Michałem Dunaszewskim, który w uniesieniu zadał mu 3 silne policzki, a ponieważ prawdziwodobrze jest, że między temi uderzeniami a śmiercią pobitego zachodzi związek, aresztowano Dunaszewskiego. Zwłoki odesłano do kostnicy c-lem przeprowadzenia obdukcji sądowo-lekarskiej

— **Pożar** wybuchł wczoraj przed godziną 8 wieczorem w koszarach kawalerji przy ul. Łyczakowskiej. W środkowym budynku parterowym, w którym mieściły się stajnie huzarskie, zajęła się złożona na strychu słoma. Płomienie ogarnęły w jednej chwili cały zapas, a blaszany dach budynku rozparł się na całej przestrzeni. Miejska straż pożarna, która spiesznie przybyła na miejsce wypadku pod kierownictwem naczelnika p. Prauna, miała nadzwyczaj trudny przystęp. Mimo to powiodło się jej w ciągu godziny zlokalizować, a po kilku kwadransach zupełnie ugasić ogień, tak że nawet sufit stajni się nie przepalił. Pomocną była jej w tem ochotnicza straż pożarna, liczący oddział wojska i wojskowe pogotowie pożarowe z koszar Ferdynanda, które przybyło z własną sikawką i beczkowozami. Niestety, nie obeszło się tym razem bez smutnego wypadku. Sierżant miejskiej

straży pożarnej Janeczyszyn, ojciec rodziny, stanął w drzwiach strychu, do których dostał się po schodkach, znajdując się zewnątrz budynku, puścił tamteży prąd wody w palącą się słomę, w tej chwili jednak dym i płomień buchnęły mu w twarz z taką siłą, iż straciwszy równowagę, spadł z wysokości I. pietra na brukowany dziedzińiec. Nieszczęśliwy doznał wstrząśnienia mózgu. Bezprzytomnego natychmiast zabrano z miejsca celem udzielenia mu pomocy lekarskiej.

Na miejscu pożaru byli obecni p. prezydent miasta Mochnecki, wiceprezydent dr. Marchwicki, radca Dworu i dyr. policyi Krzaczkowski, grono radnych, oraz niezliczone tłumy publiczności.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Aleksander Mojszewicz, oficyał pocztowy. W Lubaczowie, ks. Jan Jabłonowski, gr. kat. paroch.

W Krakowie, Walerya Modelska, b. nauczycielka, w 50 roku życia.

— **Z Obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 3 lipca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. #	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie niebie (0-10) **
				kierunek	siła	
2/7	2 połud.	761 65	+15.4	N	1	10
2/7	9 wiecz.	762 01	+13.0	SW	2	2
3/7	7 rano	762 41	+13.4	SW	2	9

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 2 lipca do 7 rano dnia 3 lipca b. r. była +18.8°C., najniższa +11.5°C.

Opad deszczu nieznaczny.

Barometr stoi w mierze.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{10}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Z Oświęcimia** donoszą: Dnia 27 z. m. odbył się tutaj uroczysty obchód ku upamiętnieniu rocznicy bitwy w dniu 27 czerwca 1866 pod Oświęcimem. W dniu uroczystym przybyli do Oświęcimia liczni oficerowie pruscy, jako reprezentanci owych pułków, którzy braли udział w pamiętnej bitwie. Równocześnie przybyli przewodniczący 54 stowarzyszeń b. wojskowych z Niemiec. Z Państwa austro-węgierskiego przybyli liczne reprezentacje korpusów oficerskich, szczególnie pułków dragonów. Przybyłych witał na dworcu kolejowym c. k. starosta p. Leon Kurykowski, i przewodniczący komitetu przyjęcia, naczelnik stacji kolejowej p. Sedlaczek. Po uroczystym powitaniu gości, udano się w pochodzie do kościoła, gdzie odbyło się nabożeństwo za poległych, następnie zwiedzono emmentarze katolicki, tudzież izraelski i groby poległych zakryto wieńcami. Popołudniu odbył się bankiet, podczas którego jeden z oficerów pruskiej wznosił toast na cześć Najj. Pana Franciszka Józefa, jako Monarchy Protektora pokoju. Starosta p. Kurykowski wznosił toast na cześć cesarza Wilhelma.

— **Śmiertelny wypadek.** Tragiczną śmiercią zginął Corbin, znany milioner amerykański, w czasie przejażdżki w towarzystwie siostrzeńca swego do Newport, konie nagle rozbiegały się, a powóz uderzył o mur okalający ogród. Stangret zabity został na miejscu a Corbin zmarł w parę dni, wskutek otrzymanych ciężkich ran.

— **Pożar w Metz,** o którym doniosły wczorajsze depesze, wszczął się najpierw w wozowni arsenału w Devant les ponts. Od gorąca zajęły się zapasy amunicji i wybuchły ze straszliwym hukiem, a wstrząśnienie, spowodowane wybuchem, było tak silne, że odczuło je aż w Metz. Rozprysnięte odłamki bomb poraniły wielu widzów, zwłaszcza policjantów. Rannych przeniesiono do szpitala garnizonowego. Zniszczone wybuchem zapasy amunicji składały się przeważnie z nabojoj karabinowych i granatów. Eksplozje powtarzały się bezustannie od godz. 8—10 wieczorem.

Popłoch w mieście powstał straszliwy. Arsenał nr. 3, zbudowany przeważnie z drzewa, obrócony w perzynę. Pożar wśród nieustających eksplozji trwał do północy. Główna eksplozja była tak silna, że w środku Starego Miasta popękały szyby. Odłamy żelaza wagi 4 klg. padały na odległość 500 metrów. Dwoje dzieci, oddalonych o kilkaset metrów od miejsca wybuchu, odniosło skażenia. Latające odłamy zapaliły o 500 metrów odległą willę i stajnię, które spłonęły do szczytu. Szkody są bardzo wielkie.

— **Ogrody królewskie** w Windsorze dostarczyły w przeciągu ostatniego roku dla stołu królewskiego: 400 buszli jabłek do gotowania,

1673 tuzini jabłek deserowych, 1500 tuzinów i 20 ćwierci gruszek, 178 tuzinów i 42 ćwierci moreli, 1250 funtów wisien, 1475 funtów, 300 tuzinów i 36 kwart różnego gatunku śliwek, 5150 funtów winogron, 720 funtów brzoskwiń, 239 ananasów, 400 melonów, 2700 funtów porzeczki, 600 funtów malin, 2000 funtów porzeczki i 1800 funtów agrestu.

— **Tani rower.** Francuz Clerk w Ameryce zbudował nowy rower z drzewa, który za kilka guldenów wszędzie zrobić można. Pomysł wziął z wózka, na którym nie raz i u nas siedzą żebracy, kaleki i nogami się odpychają od ziemi. Maszyna Clerka jest taka: dwa koła równe jedno za drugim, osadzone na ramie drewnianej, na niej siodło i ster. Siedzący na siodle odpycha się to jedną, to drugą nogą i pędzi prędzej, niż wóz kołmi zaprzężony. Kilka mil można zrobić bez zmęczenia. Jedno odęchnięcie posuwa ten rower, nazwany celerette, od 4—8 metrów. A zatem jedzie się, a raczej biegnie się, siedząc. Celerette, zaopatrzone w dobre łożyska i pneumatyki dotrzymuje w chyżości rowerom. Bardzo ważna okoliczność, że tej jazdy nie potrzeba się uczyć, nieco wprawy wystarczy. Celerette stanie się niewątpliwie maszyną niesportową, ale użytkową dla robotników, posłańców i t. p., nawet dla dzieci szkolnych, zwłaszcza po wsiach.

— **Zbrodnia w Zoppot.** Przedmiotem ogólnego zajęcia gości, bawiących w kąpielach morskich w Zoppot, pod Gdańskiem, jest zbrodnia do tej pory jeszcze niewyjaśniona. Od pewnego czasu bawiła tam wdowa po zmarłym niedawno w Królewcem radcy tajnym Beerze, ze swoim 3-letnim synem, słabym na umyśle i jego dozorczynią. Rodzina ta mieszkała w wykwinym pensjonacie w pobliżu kurhauzu. Chory syn, chłopiec bardzo spokojny, zajmował ze swą dozorczynią pokój osobny. Tam to w nocy wydarzyła się krwawa, do tej pory niewytłomaczona tragedia. Mieszkańcy zostali zbudzeni krzykami o pomoc. Pospieszili na wezwanie i oczom ich przedstawił się straszny widok. Mały Beer leżał we krwi z przeciętym gardłem bez życia na łóżku, podczas gdy jego dozorczyń z cięższą raną na szyi, wołała o pomoc. Opowiada ona, iż jęki małego pacjenta zbudziły ją ze snu. Co się stało, nie zdaje sobie sprawy. Z początku przypuszczano, iż jest to samobójstwo, dokonane po zamachu na dozorczynię. Nasunęły się jednak rozmaite podejrzenia. Najpierw stwierdzono, iż rany dozorczyń nie mogły zadać chore dziecko, następnie, że znać było starania około usunięcia śladów krwi, a najważniejsza poszlaka, iż znikł nóż którym dokonano zbrodni. Podejrzenia naturalnie ciążyła na dozorczyń, którą uwięziono. Najdziwniejsze jednak to, iż brak zupełnie motywów do zbrodni. Zamordowany był chłopcem dobrym i spokojnym i nie mógł narazić się nikomu. Z rzeczy i kosztowności nie braknie. Śledztwo prowadzone energicznie, zapewne niebawem rozwiąże zagadkę.

— **Uczenie korespondentów** wojennych w Japonii. Podczas ostatniej wojny japońsko chińskiej prasa japońska umieszczała następujący okólnik: „Jeżeli którykolwiek z naszych kolegów polegnie, wszystkie gazety japońskie obowiązane są oznajmiać o tem na naczelnem miejscu przez trzy dni z rzędu. Stosownie do majątku swego wydawcy, wszystkie gazety winny uiszczać składki na fundusz zapomogi dla rodzin pozostałych po zabitych. Jeżeli skutkiem choroby lub odniesionej rany dłuższa i kosztowna kuracja okaże się konieczną, należy również pokryć jej koszt.“ Obecnie zaś ministrowie i członkowie parlamentu oraz inne wybitne osobistości rozesały nowy okólnik, celem powszechnego uczenia pamięci sprawodawców wojennych. Okólnik ten brzmi: „Wojna w roku 1894/95 była największą wojną od czasu założenia naszego państwa. Moźni i młutcy, bogaci i ubodzy złączyli się we wspólnym zapale, a ta jedność i ofiarność przyczyniła się niesłychanie do sławy i dobra naszej ojczyzny. Znakomita dzielność bojowa naszych żołnierzy, zarówno na wodzie jak na lądzie netylko stała się wiadoma na całym świecie, ale także była wszędzie stawiana za wzór. Cesarz obdarzył wojowników wysokimi orderami i podarunkami honorowymi, by odznaczenia swoje mogli pokazać całemu światu. Dlatego o wojownikach mówić nie potrzebujemy. Ale usiłowania sprawodawców wojennych są równie pełne zasługi jak i żołnierzy. Opisaniami bitew zagrzewali zapal ludu w kraju, a zagranicą szerzyli sławę wojsk naszych. Jakkolwiek obowiązkiem każdego jest ponosić wszelkie ofiary dla swojej ojczyzny, musimy wszakże pamiętać szczególnie o ich zasługach, albowiem maszerowali oni wspólnie z armią, dzielili jej trudy i niewygody, wśród gradu kul, burz, upałów i mrozów w Mandżurji nocą pod gołym niebem, jakkolwiek jedyną ich bronią jest pióro. Wielu z nich postradało życie, uległo chorobie lub odniosło rany i dlatego winniśmy nazwiska ich zapisać specjalnymi literami na kartach naszej historii. Niestety nie ma prawa państwowego, któreby wynagrodziło ich zasługi. Z tego powodu, powodowani szczególnem współczuciem postanowiliśmy wdzięczność naszą wyrazić tem, że 1. dla poległych wystawiony ma być pomnik i urządzona na ich cześć wielka uroczystość żałobna, 2. żyjącym ofiarowane będą podarki honorowe.“ — Okólnik ten podpisany jest przez ministra wojny, margrabiego Iwao

KRONIKA

Lwów, 3 lipca.

— **JE. Namiestnik** Książę Eustachy Sangusko, wyjechał na czas dłuższy wraz z małżonką do Gumnisk. Dzisiaj zwiedza JE. Pan Namiestnik w towarzystwie p. Wiceprezidenta krajowej Dyrekcji skarbu dr. Witolda Korytowskiego kopalnie wielkie.

— **C. k. radca Dworu** i naczelnik Dyrektor poczty i telegrafów p. Sefrowicz powrócił z Wiednia i objął urządowanie.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opóźnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Białych Ostawach ks. Janowi Horodyskiemu, gr. kat. parochowi w Wołczyńcu.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Józef Batko z Taszyc w Galicji, Leonard Antoni Marcełi trzech imion Bier z Kęt i Cypryan Hlebowski z Trofanówki w Galicji, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Oyama, ministra marynarki, margrabiego Suizo Saigo, prezesa Izby wyższej margrabiego Signaki Hatchiska, oraz innych członków parlamentu.

— **Grzeczny rabunek.** Zamieszkały w Palermo baron Frasca, stał się w tych dniach ofiarą rabunku, dokonanego z wielką galanterią. Wracając on z poczty do domu, po otrzymaniu 5000 lirów w pieniężnym pakiecie. O kilkadziesiąt metrów od domu, otoczyło jego karetę pięciu zbrojnych i zamaskowanych ludzi i zatrzymawszy konie, bardzo grzecznie prosili o pieniądze. Baron wyjął je z kieszeni bez oporu. Najbliżej stojący bandyta przekonał się, że list zawiera sumę wskazaną, poczem uściślił rękę barona, podziękował mu w słowach gorących, uklonił się i wraz z towarzyszami zniknął w mgnieniu oka.

— **Liczba adwokatów w Austrii,** która w r. 1869 wynosiła 1138 wzrosła do końca 1895 r. do 3758. W roku 1868 pozwolono adwokatom osiedlać się, gdzie który chciał. Od r. 1868 do końca 1895 wzrosła liczba adwokatów w Wiedniu z 210 do 856, w Pradze 72—276, we Lwowie 43—123, w Bernie 25—90, w Krakowie 17—83, w Tryescie 29—73, w Gracu 24—64. Do czerwca 1895 nie było w 270 okręgach sądowych w Austrii żadnego adwokata; w okręgu wyż. sądu kraj. w Krakowie do czerwca r. 1895 nie było żadnego adwokata w 18 okręgach, w obrębie zaś wyż. sądu kraj. we Lwowie w 54 okręgach.

— **Największy dywan,** jaki istnieje na świecie ofiarowały niedawno damy belgijskie Leonowi XIII. Pokrywa on 154 metrów kwadratowych. Damy belgijskie pracowały nad nim przez lat 16, zrobiwszy 2,800.000 ściegów. Robota wprowadziła w zdumienie Papieża, który przesłał list z pochwałami dla belgijskiego przemysłu. Dywan będzie wystawiony na widok publiczny w jednej z sal Watykanu.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs literacki. Wydział krajowy rozpisuje konkurs z terminem prekluzyjnym po dzień 31 grudnia 1897 roku na dwie premie z fundacji Franciszka Kochmana, a to jedną w kwocie pięciuset (500) zł., drugą w kwocie tysiąca (1000) zł. dla dwóch dzieł w języku polskim za najlepsze uznanych i wzywa wszystkich literatów polskich, bez różnicy, w którym kraju i pod jakim rządem żyją, ażeby w powyższym terminie dzieła swoje, o ile je uważają za godne ubiegania się o te premie, przesyłać do Lwowa pod adresem Wydziału krajowego.

W myśl statutu fundacji mogą być dopuszczone do konkursu dzieła autorów polskich w języku polskim z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej i teologicznej, wydawnictwa zaś materiałów historycznych lub innych, bibliograficzne i t. p. tylko wtedy, jeżeli im towarzyszy samodzielne oryginalne dzieło autora.

Także utwory autorów już zmarłych mogą się ubiegać o premie konkursowe, jednakże z zastrzeżeniem, że jeżeli są to dzieła już drukowane za życia autora, to im tylko w ciągu trzech pierwszych lat od jego zgonu prawo do konkursu służy. Jeżeli zaś to są prace jeszcze nieogłoszone drukiem, to przynależą im nagroda przedewszystkiem na wydrukowanie dzieła użytą być powinna.

O pracach autorów jeszcze żyjących samo się rozumie, że jedynie książki drukiem już ogłoszone mają prawo do konkursu. Dawniejsze jednak publikacje niż z roku 1888, jako roku o dziesięć lat wyprzedzającego prekluzję niniejszego konkursu, bez różnicy, czy ich autorowie żyją lub nie, nie mogą według postanowienia statutu być dopuszczone do konkursu.

Własność literacka dzieła wynagrodzonego służy autorowi i nadal, nadesłane zaś egzemplarze zostaną na koszt wysyłającego zwrócone tylko na osobne wyraźne żądanie.

Nagroda przynależna dziełu wydrukowanemu autora już zgasłego przypada na rzecz jego spadkobierców, gdyby zaś takich nie było, orzeka komisja konkursowa, na jaki cel nagroda ta ma być użyta.

Ocenianiem dzieł do konkursu zgłoszonych i przyznawaniem nagród zajmuje się komisja konkursowa przez Wydział krajowy powołana. W skład tej komisji wchodzi następujący panowie: 1. Tadeusz Romanowicz, członek Wydziału krajowego, jako przewodniczący; 2. dr. Gustaw Roszkowski, profesor Uniwersytetu lwowskiego, i dr. Zygmunt Samolewicz, inspektor szkolny krajowy, jako kuratorowie fundacji przez Radę m. Lwowa wyznaczeni; z pomiędzy zaś przedstawicieli zawodu naukowego i literackiego: 4. dr. Benedykt Dybowski, profesor Uniwersytetu lwowskiego; 5. dr. Ludwik Kubala, profesor gimnazjalny; 6. Władysław Łoziński, konserwator i właściciel dóbr ziemskich; 7. dr. Antoni Małcki, b. profesor Uniwersytetu lwowskiego, dożywni członek Izby panów; 8. dr. Tadeusz Piłat, profesor Uniwersytetu lwowskiego, poseł na Sejm; 9. dr. Bronisław Radziszewski, profesor Uniwersytetu lwowskiego; 10. dr. Tadeusz Wojciechowski, profesor Uniwersytetu lwowskiego; 11. dr. Władysław Zajackowski, profesor lwowskiej szkoły politechnicznej.

Jakkolwiek komisji konkursowej służy prawo wynagradzania i takich dzieł, które na konkurs nie zostały nadesłane, wzywa się jednakże wszystkich autorów polskich, którzy prawo i widoki do osiągnięcia nagrody mieć sądzą, aby nie omieszkali wziąć udziału w konkursie, komisja bowiem nie bierze na siebie odpowiedzialności za możliwe przeoczenie dzieła godnego nagrody, a nie nadesłanego do oceny.

Nasza dzisiejsza muzyka kościelna, studium krytyczne przez * * * — okr. 48 stron broszur. 50 ct. (Wiedeń 1896 nakładem towarzystwa św. Norberta). Pod tym tytułem wyszła w języku niemieckim broszura, zawierająca następujące działy: Uprawienie muzyki w kościele. — Braki dzisiejszej muzyki kościelnej. — Przyczyny braków. — Nowa i dawna literatura muzyki kościelnej. — Znaczenie kwestyi muzyki kościelnej z innych prócz religijnego punktu widzenia. — Kto ma przeprowadzić reformę muzyki kościelnej? — Zadanie reformy. — Śpiew choralny w kościele. — Porównanie muzyki kościelnej katolickiej z muzyką innych kościołów i religij.

Wiosi o Sienkiewiczu. Rzymski dziennik *Voce della Verita* w numerze 144 r. b., z powodu ogłoszenia drukiem Sienkiewicza „*Quo vadis*“, umieścił o naszym powieściopisarzu i jego ostatnim utworze następujące uwagi: „Rzym z potężną wagą swej historii i nieśmiertelnych pomników, przyciąga do siebie oko nie tylko artysty i archeologa, ale także i literata, który w jego murach odnajduje zawsze nowe i genialne natchnienia. Sienkiewicz jest obecnie pierwszym z polskich pisarzy; ogłosił on już drukiem 25 tomów powieści bardzo sławnych, w których nie schlebia nałogom i namiętnościom podług obecnej mody, nie opisuje owych prawdziwych brudów, będących specyalnością, osobliwością kramu Zolowskiego. Sienkiewicz posiada tajemnicę sztuki klasycznej i prawdziwej, a kto czytał jego pisma w przekładzie włoskim, ten nie może zaprzeczyć naszemu twierdzeniu“. Następnie pismo włoskie podaje streszczenie powieści Sienkiewicza.

Zakupno. Znajdujący się na wystawie sztuki w Berlinie obraz prof. Alfreda Kowalskiego „*Krusownik*“, został nabyty przez cesarza niemieckiego i przeznaczony do zbiorów „National Gallerie“.

O zajęciu obecnem wielkich kompozytorów włoskich donosi *Corriere di Napoli* następujące szczegóły: Verdi pracuje gorliwie nad ukończeniem najnowszej opery swojej, która według ogólnego mniemania nosi m tytuł „*Król Lear*“. Mascagni pracuje nad operą, której przedmiotem jest historia japońska. Puccini chce lato przepędzić w Torre del Bayo, aby tamże mógł ukończyć swą operę „*Tosca*“. Leoncavallo poprawia nową swą operę „*La Bohème*“, która w przyszłej jesieni będzie wystawiona; Franchetti wreszcie układa muzykę do wesołej opery „*Pourceaugnac*“, której przedmiot jest wzięty z komedii Molière'a.

Harriet Beecher-Stowe, jak donosi telegraf, autorka słynnej powieści „*Chata wuja Toma*“, wydanej w roku 1851, jedna z najgorliwszych propagatorek zniesienia niewolnictwa w Ameryce północnej, zmarła w Nowym Jorku w 84 roku życia.

Ibsen pisze obecnie nowy dramat, który w jesieni ukaże się w druku i to równocześnie w niemieckim, francuskim i angielskim przekładzie. Ibsen przebywa w Chrystyanii, mimo podeszłego wieku (60 lat), cieszy się najlepszym zdrowiem.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera, w teatrze letnim:

Dziś, piątek nie ma przedstawienia.

Jutro, w sobotę dwunasty występ M. Frenkla „*Flirt*“, komedia w 4 aktach Michała Bałuckiego.

W niedzielę trzynasty gościnny występ M. Frenkla, „*Polowanie na zięciów*“, komedia w 4 aktach Labiche'a i Delacour.

W poniedziałek czternasty i ostatni występ M. Frenkla „*Porwanie Sabine*“, komedia w 4 aktach Fr. i P. Schönthanów.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 2 lipca).

Wczorajsze posiedzenie nowowybranej Rady miasta Lwowa, na którym miał się odbyć wybór prezydenta miasta, otworzył najstarszy wiekiem członek Rady, dr. Antoni Małcki, przy komplecie 95 radnych. Według postanowienia statutu miejskiego, do aktu wyboru prezydenta jawić się powinni wszyscy

radni pod rygorem utraty mandatu, lub usprawiedliwić nieobecność bardzo ważnymi przyczynami. Nieobecność bardzo ważnymi przyczynami. Nieobecność usprawiedliwili pp.: Walichiewicz, Zacharyewicz i Gryglaszewski; radny p. Jonasz nieobecny w chwili otwarcia posiedzenia przybył później. Wobec tego, gdy komplet rady składa się z 99 członków, zarządził przewodniczący dr. Małcki, akt wyboru, powołując na skrutatorów pp.: dr. Cwiklińskiego, dr. Loewensteina, prof. Rawera, Gołęba i Platowskiego.

Przy pierwszym głosowaniu oddało głosy 95 radnych. Dr. Leonard Piętał otrzymał 42 głosy, p. Edmund Mochnacki 34 głosów, dr. Edward Stroynowski 16 głosów, dr. Feliks Gryziecki 2 głosy, dr. Władysław Duleba 1 głos. Ponieważ nikt nie otrzymał przepisanej statutem większości głosów (51) przeto przystąpiono do drugiego głosowania. W celu porozumienia się między pierwszym a drugim głosowaniem zarządził p. przewodniczący 5-minutową przerwę.

Przy drugim głosowaniu oddało głosy 96 radnych, gdyż nieobecny przy pierwszym głosowaniu rad. p. Jonasz podczas pierwszego skrutynium przyszedł do sali i brał udział w drugim głosowaniu.

Dr. Piętał otrzymał 43 głosów, p. Mochnacki 42 głosów, dr. Duleba 1 głos. Ponieważ znów nikt nie otrzymał absolutnej większości głosów przystąpiono do głosowania ściślejszego między dr. Piętałem, a p. Mochnackim. Przy ściślejszym głosowaniu oddało głosy 96 radnych: Dr. Piętał otrzymał 49, p. Mochnacki 47 głosów. Ponieważ znów nikt nie otrzymał przepisanej większości 51 głosów przeto przewodniczący odroczył następne głosowanie do wtorku 7 b. m.

Z Komitetu dla spraw chowu koni.

(Dokończenie).

III. Pan c. i k. pułkownik Klasterky przedstawił:

1. Wnioski co do ustanowienia terminów i miejscowości do wybrakowania ogierów, jesiennego premiowania koni i zakupu zgłoszonych ogierów prywatnych.

Uchwalono przeprowadzić.

a) Wybrakowania ogierów: w Drohowsku 16 lipca, w Olchowcach 21 lipca 1896.

Przy tej czynności wezmą udział członkowie Komitetu: w Drohowsku hr. Cetner i hr. Bielski, w Olchowcach pp. Augustynowicz i Stojowski.

b) Premiowanie koni: w Kołomyi 12 września, w Stryju 14 września, w Sokalu 16 września, w Gródku 18 września 1896.

c) Zakupno ogierów prywatnych: w Drohowsku 16 lipca, w Olchowcach 21 lipca, w Złoczowie 2 września, w Tarnopolu 3 września, w Chorostkowie 5 września, w Połowcach 7 września, w Mądzelowce 9 września, w Stanisławowie 11 września, w Kołomyi 12 września, w Stryju 14 września, w Sokalu 16 września, w Gródku 18 września, w Rzeszowie 19 września, w Tarnowie 21 września, w Dembnie 22 września, w Oświęcimiu 23 września, w Stróżach 25 września, w Morderówce 26 września.

W czynnościach pod b) i c) wezmą udział członkowie Komitetu: w Galicyi wschodniej, hr. Cetner i hr. Bielski; w Galicyi zachodniej pp. Augustynowicz i Stojowski.

Do zakupu ogierów na wyseigach we Lwowie, biorących udział w biegu sprzedaży ogierów w dniu 28 czerwca 1896 o nagrodę Ministerstwa rolnictwa, delegowano członków Komitetu: JE. hr. Siemińskiego-Lewickiego i p. Augustynowicza.

2. Wniesione prośby o udzielenie ogiera na ograniczoną własność.

Uchwalono udzielić ogiera:

1) Wojciechowi Kordeckiemu w Nowosiółkach, pow. Przemyślany;

2) Zbigniewowi Horodyńskiemu w Korosowie, pow. Brody;

3) Karolowi hr. Drohojowskiemu w Tułkowcach, pow. Mościska;

4) Julianowi Bielańskiemu w Straszynie, pow. Ropczyce;

5) Janowi Artwińskiemu w Ostrówku, pow. Mielec;

6) Kazimierzowi Wiktorowi w Zarszynie, pow. Sanok;

7) Leonowi Horodyńskiemu w Tłusteni, pow. Husiatyn;

8) dr. Antoniemu Gaszyńskiemu w Kaniowie, pow. Kraków;

9) Augustowi Hartmanowi w Woli małej, pow. Łańcut;

10) Romualdowi Runge w Dmytrowicach, pow. Jarosław;

11) Józefowi Buczkowskiemu w Urytnie, pow. Brzeżany;

12) Kazimierzowi Bajewskiemu w Kłodzku, pow. Żółkiew;

13) Tadeuszowi Żelechowskiemu w Korczowie, pow. Rawa;

14) Julianowi Lubkowskemu w Porczowie, pow. Rudki;

15) Władysławowi Gołębskiemu w Kraśnoslesie, pow. Podhajce;

16) Ludwikowi Mięta w Zdrochowie, pow. Brzesko;

17) Longinowi Łobosiowi w Taurowie, pow. Brzeżany;

18) Zdzisławowi Obertyńskiemu w Huczcu, pow. Rawa;

19) Stanisławowi Starzewskiemu w Żelechowie, pow. Kamionka strumiłowa.

3. Na wniosek komendy zakładu ogierów rządowych w Drohowsku, komitet uchwalili przedstawić Ministerstwu rolnictwa wniosek na utworzenie nowej stacji ogierów rządowych w Wysocku powiat Turka w r. 1897, oraz na przeniesienie stacji ogierów rządowych z Bzostka do Pilzna.

4. Przyjęto do wiadomości reskrypt Ministerstwa rolnictwa w sprawie uzupełnienia stanu ogierów rządowych na okres stanowienia 1897. Według tego reskryptu stan ogierów rządowych w Galicyi w roku 1897, pomnożony zostanie na 490 sztuk, z których 390 ma być umieszczonych po stacyach, a 100 zostanie wynajętych prywatnym hodowcom.

Na tem ukończono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Opodatkowanie obrotu towarowego na giełdach.

Pan Minister skarbu zwołał na 30 września do Wiednia ankietę celem zbadania i obradzenia kwestyi podatku od obrotu towarowego na giełdach. Podatek od obrotu papierami wartościowymi istnieje już w Austrii, jak wiadomo od roku 1893*), obecnie Rząd ma zamiar rozciągnąć ten podatek i na obroty towarowe (n. p. zbożem) na giełdach dokonywane, przed wypracowaniem i przedłożeniem jednak projektu odpowiedniej ustawy Radzie państwa, chce przesłuchać znawców i wogóle strony interesowane w tej kwestyi. W tym celu odbędzie się właśnie wyżej wspomniana ankieta a do Izby handlowych i przemysłowych i do towarzystw rolniczych rozesłał P. Minister kwestyonaryusz obejmujący pytania, jakie ankietę weźmie pod obrady i wzywa do wzięcia udziału w obradach tych przez wysłanie jednego lub kilku delegatów.

Reskrypt ministerialny opiewa:

„Rząd zamierza zbadać bliżej opodatkowanie obrotów towarowych na giełdach i przygotować do konstytucyjnego traktowania odpowiedni projekt ustawy.

Przed ustaleniem jednak zasad opodatkowania obrotu towarowego uważa Rząd za swój obowiązek dać kołom interesowanym sposobność do oświadczenia się co do tego, jak przeprowadzić ten projekt podatkowy; w tym celu zwoła się ankietę z rzeczoznawców i przedłoży się jej szereg pytań do odpowiedzi, które będą dotyczyły zwłaszcza podstawy wymiaru podatku (jednostki podatkowej), sposobu uiszczania podatku i t. p.

Mam zaszczyt przeto przesłać świetnemu Prezydium parę egzemplarzy odnośnego kwestyonaryusza z prośbą o wysłanie do ankiety mającej się odbyć 30 czerwca 1896 o godzinie 11 przedpołudniem w sali posiedzenia c. k. Ministerstwa skarbu, jednego lub kilku zastępców.

Wiedeń, 7 czerwca 1896.

C. k. Minister skarbu *Biliński*“.

Dołączony do okólnika tego kwestyonaryusz jest następujący:

„Pierwsze pytanie: Czy należy ograniczyć opodatkowanie na handel terminowy, czy też rozciągnąć i na interes chwilowy (*Prompt-geschäft*)?

Drugie pytanie: Czy podatek od obrotu towarowego ma być wymierzany wedle ilości zwyczajowo utartych pojedynczych umów (*Schlüsse*), czy wedle zachodzącego przy interesie obrotu pieniężnego.

Trzecie pytanie: Czy zaleca się przy opodatkowaniu obrotów towarowych traktować różne poszczególne gatunki interesów, zwłaszcza:

a) te interesa, które regulowane być mają jedynie przez zapłatę dyferencyi, silnie opodatkować;

b) opodatkować interesa z uwzględnieniem czasu bieżącego;

c) opodatkować w sposób specjalny interesa kontowe, arbitrażowe i premiowe.

Czwarte pytanie: Czy traktować w sposób odrębny te interesa dotyczące się obrotów towarowych, w których bierze udział cudzoziemiec, lub które zawierają się z zagranicą.

Piąte pytanie: W jaki sposób uregulować sposób uiszczania podatku a zwłaszcza:

a) czy nawiązać uiszczanie do pewnych dokumentów mających się wystawić przez opodatkowanych (rejestrów, not umownych);

b) czy w razie, gdyby rejestra miały stanowić podstawę uiszczania podatku, nie na-

*) Ustawa z dnia 18 września 1892, l. 172 dz. u. p.

leżałoby wprowadzić rejestru specjalnego dla interesów terminowych;

c) czy pociągnąć do współdziałania przy uiszczaniu podatku, istniejące na poszczególnych giełdach urzędzenia aranżujące i likwidacyjne.

Szósté pytanie: Jak umożliwić kontrolę podatkową, w razie gdyby się wprowadziło uiszczanie podatku w drodze ostemplowywania not umownych?"

* * *
Poprzestając na razie na wzmiance powyższej, zastrzegamy sobie sprawę tę ważną nie tylko dla sfer finansowych lecz i dla rolnictwa, szczegółowiej omówić.

wp.

Towarzystwo karpackie odbyło zwyyczajne walne zgromadzenie w Maryampolu. Obradom przewodniczył prezes Towarzystwa p. August Gorayski, obecnych było 14 uprawnionych do głosowania akcyonaryuszy, reprezentujących kapitał 5 milionów zł. Zamięknienie rachunków za rok ubiegły wykazuje czysty dochód w kwocie 605.147 zł. Z tego przeznaczono 500.000 zł. na wypłatę 10 proc. dywidendy, 35.514 zł. na tantiemy, 60514 zł. do funduszu rezerwowego, zaś 9118 zł. przeniesiono na nowy rachunek.

Wiedeńskie losy komunalne. Główna wygrana 200.000 zł. padła na s. 1577 nr. 89, druga wygrana 20.000 zł. na s. 2981 nr. 18, trzecia wygrana 5.060 zł. na s. 1500 nr. 43.

Austryackie losy Czerwonego Krzyża. Główna wygrana 20.000 zł. padła na s. 11.283 nr. 47, druga wygrana 1000 zł. na s. 6436 nr. 3.

Losy Dunaju. Główna wygrana 60.000 zł. padła na nr. 13.700, druga wygrana 5.000 zł. na nr. 16.490.

Losy brunswickie. Główna wygrana 36.000 marek padła na s. 5401 nr. 27, druga wygrana 9.000 marek na s. 9866 nr. 16, trzecia 6 000 marek na s. 8050 nr. 39.

**** Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu maju r. 1896 wywarzono w 279 gorzelniach ogółem 2.194.378 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzeln: w powiecie żółkiewskim 33 (278.600 st. alk.) brodzkim 36 (322.180), brzeżańskim 25 (190.963), tarnopolskim 22 (198.845), czortkowskim 36 (330.574), jarosławskim 9 (71.751), rzeszowskim 15 (69.845), kołomyjskim 17 (190.400), przemyskim 8 (25.200), wadowickim 19 (65.591), samborskim 7 (56.700), tarnowskim 12 (47.050), stanisławowskim 16 (186.330), sanockim 9 (38.109), lwowskim 8 (59.180), krakowskim 5 (47.060), nowosądeckim 2 (7.000 stopni alkoholu).

**** Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu maju r. 1896 ogółem było w ruchu 128 browarów, w których wywarzono 86.563 hektolitrow piwa. Najwięcej browarów, bo 13, było w ruchu w powiecie brodzkim, gdzie wywarzono 5 156 hektolitrow, w powiecie jarosławskim 13 (3.422 hekt.), w powiecie rzeszowskim 10 (3.554), w powiecie sanockim 7 (3.270 hekt.), w powiecie stanisławowskim 8 (5.094 hekt.), w powiecie tarnopolskim 10 (5.362 hekt.), w powiecie wadowickim 9 (7.162 hekt.), w pow. nowosądeckim 8 (3.066 hekt.), w samborskim 7 (2.400 hektol.), w brzeżańskim 5 (1.504 hekt.), w czortkowskim 5 (1.771 hekt.), w krakowskim 5 (3.284 hekt.), w lwowskim 5 (5.016 hekt.), w kołomyjskim 5 (2.018 hekt.), w przemyskim 4 (4.186 hekt.), w tarnowskim 5 (13.018 hekt.), w żółkiewskim 1 (210 hekt.), w mieście Lwowie 5 (12.880 hekt.), w mieście Krakowie 3 (3.890 hektolitrow).

**** Produkcya i sprzedaż soli** W miesiącu maju r. 1896 wynosiła produkcya soli w Galicyi 148.380 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 107.796 cent. metr. W tym samym miesiącu roku 1895 wynosiła produkcya 219.957 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 114.404 cent. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu maju r. 1896 wyprodukowano o 71.577 cent. metr. mniej, a sprzedano o 6.680 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1895.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 13:35 do 13:40, loco Ołomuniec 12:40 do 12:50, loco Berno - Wiedeń 12:40 do 12:50, na sierpień loco Aussig 13:40 do 13:45, cukier w kostkach prima 37— do 37:50, secunda 36:75 do 37:25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15:70 do 15:90 Nafta kaukaska transito Tryest 5— do 5:20, galicyjska przeźroczysta 19:25 do 19:50.

Targ zbożowy.

Lwów, 3go lipca: pszenica 7— do 7:40 zł., żyto 5:50 do 6—, jęczmień browarny 5— do 5:20, jęczmień pastewny 4:50

do 4:90, owies 5:40 do 5:90, rzepak 7:75 do 8:25, groch 4:75 do 7—, wyka 4:25 do 4:50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4:25 do 4:50, hreczka 6— do 6:50, koniczyna czerwona galic. 25— do 30—, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjechał we środę o godzinie 5 popołudniu osobnym pociągami dworskim do Ischl. Monarsze towarzyszyli: Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator wraz z Najd. Małżonką i Dziećmi, oraz adiutant generalny hr. Paar i adiutanci przybożni, hr. Alberti i hr. Kulmer. Na dworcu kolejowym oczekiwali z powitaniem przedstawiciele władz politycznych i autonomicznych oraz licznie zebrana publiczność.

Najj. Pani odjechała w piątek wieczorem do Hohenschwangau w Bawarii, gdzie bawi obecnie książe dr. Teodor Bawarski. Przy końcu miesiąca wyjedzie Najj. Pani do Ischl na kilkutygodniowy pobyt.

Najd. Arcyksiążę Rainer wyjechał z Wiednia do Ostrawy.

Książe czarnogórski wyjechał przedwczoraj wieczorem z Wiednia z powrotem do Cetynii wraz księciem Mirką.

Komisyja Sejmu dolno-austryackiego, zebranego, jak wiadomo na sesję nadzwyczajną, przyjęła po krótkich obradach projekt ustawy, tyczącej się zmiany ordynacyi krajowej i ordynacyi wyborczej do Sejmu krajowego, w brzmieniu przedłożenia rządowego. Referentem wybrano Weitlofa.

Niedawno odbyło się w Przyrowie zebranie mężów zaufania czesko-katolickiego stronnictwa ludowego na Morawie. W zebraniu wzięło udział przeszło 200 delegatów. Przewodniczył p. Sladeczek, prezes „politycznego katolickiego stowarzyszenia“ w Przyrowie. Po dłuższej dyskusji uchwalono zwołać wielkie zgromadzenie całego stronnictwa. Ułożony przez delegatów program, wyjaśnia między innymi powód założenia nowego stronnictwa. Rozstrzygającą pobudką było wstąpienie czeskich deputowanych z Morawy do młodocześnie klubu i kompromis wyborczy, zawarty pomiędzy stronnictwem narodowym i ludowym. „Według programu nowe stronnictwo pragnie zachować swemu ludowi jako jego ojcowiznę wiarę św. Cyryla i Metodego, która stanowi główną podstawę naszej siły narodowej. Doświadczenie i historia wykazują, że nauka katolicka i instytucje katolickie są najpewniejszą podstawą rodziny, dobrze uporządkowanego państwa i jedynie umożliwiają rozwiązanie wszelkich społecznych zagadnień. To też będziemy stale dążyć do tego, aby chrześcijańskie zasady były rozstrzygające zarówno dla prywatnego, jak publicznego życia, a mianowicie, aby ustawodawstwo państwowe było przejęte ich duchem.

„Nie chcemy wszczynać nowych walk i nowych sporów, pragniemy pracować ze wszystkich sił naszych dla dobra narodu. Będziemy wszędzie stać na straży narodowych interesów, duchowych i materialnych, a gdzie prawa Kościoła lub narodowości naszej będą zagrożone, tam podejmiemy stanowczą walkę.“ Dalej mówią o stosunku do Rządu i zapewniają, że będą „bronić praw i interesów naszego narodu nie tylko w krajach korony św. Wacława, ale także w całym Państwie. Chrześcijańskie zasady żądają sprawiedliwości i dlatego domagają się będziemy zupełnego równouprawnienia w każdym kierunku, tak, aby każdy otrzymał to, co mu przypada z boskich lub ludzkich praw. Zwalczać musimy centralizm, jako system rządowy i wystąpimy w obronie samorządu. Dążyć zatem będziemy zgodnie z prawnopństwowym programem całego narodu do rozszerzenia kompetencyj Sejmów, do federacyjnego ukształtowania Państwa i do urzeczywistnienia nieprzedawnionych praw korony krajów św. Wacława: Czech, Morawy i Śląska“. Program żąda dalej powszechnego prawa wyborczego z podziałem wyborców na grupy interesów, i wyznaniowej szkoły. Berneński *Hlas* i wiedeński *Vaterland* witają przychylnie powstanie nowego stronnictwa; natomiast młodocześnie dzienniki są moeno z niego niezadowolnione i wzywają Morawian do odparcia zamachów, wymierzonych przeciwko narodowej solidarności.

B. *Neueste Nachrichten* dowiadują się z dobrze poinformowanych kół parlamentar-

nych, iż dymisy ministra handlu Berlepscha nie jest jedyną zmianą, jaka zajdzie w ministerstwie. Obiegają mianowicie pogłoski o zmianach w ministerstwie oświaty. Natomiast bezpodstawnie mają być wieści o ustąpieniu ministra wojny, który otrzymał tylko trzechmiesięczny urlop.

Przy wyborach uzupełniających do sejm pruskiego z okręgu Kościeryzna-Tezew wybrano Polaka ks. Wolszlegiera 236 głosami przeciwko 232, które otrzymał kandydat niemiecki Arndt. Przez to zwycięstwo zdobyli Polacy nowe krzesło w sejmie pruskim.

Nowoje Wremia zamieszcza artykuł o ważnej zmianie, jaką zaprowadzono w Rosyji w ustawie dla spraw duchownych „obcych wyznań.“ Dotąd — pisze ten dziennik — stosunki Stolicy Apostolskiej z hierarchią rzymsko-katolicką w obrębie państwa rosyjskiego odbywały się przez podwójne pośrednictwo: ministerstwa spraw wewnętrznych, a właściwie departamentu obcych wyznań przy tem ministerstwie, i ministerstwa spraw zagranicznych. Stolicę Apostolską nazywano urzędowo „Dworem rzymskim,“ a stosunki z nią miały cechę międzynarodową. Wszelkie zarządzenia rządu rosyjskiego, wydane bez poprzedniego porozumienia z Watykanem, uchodziły za jednostronne naruszenie zobowiązań międzynarodowych, a więc mogły budzić — zdaniem tego dziennika — pewną wątpliwość co do legalności. Na tle tych stosunków wywiązał się nawet zatarg kościelnopolitycznej natury pomiędzy ks. biskupem Hryniewieckim i generał-gubernatorem wileńskim hr. Totlebenem, a pośrednio i z ówczesnym ministrem spraw wewnętrznych D. A. Tołstojem. Otóż w przyszłości ministerstwo spraw wewnętrznych nie będzie znosić się z ministerstwem spraw zewnętrznych we wszelkich sprawach kościelnych katolików rzymskich. Zamiast używanej dawniej w ustawie nazwy „Dwór rzymski“ wprowadzono termin „Kurya rzymska.“ Wszystkie bulle, encykliki lub rozporządzenia papieskie będą odtąd obowiązywały w granicach państwa rosyjskiego tylko za zezwoleniem władzy najwyższej, po poprzednim zbadaniu, iż nie zawierają w sobie nic takiego, co by było niezgodnem z ustawami państwa lub sprzecznym z prawami i prerogatywami władzy najwyższej. Zmiana ta — jak mniema *Nowoje Wremia* — stała się nie bez aprobaty Stolicy św. W przyszłości najbliższej oczekuje ten dziennik, w następstwie dokonania zmiany, dalszych kroków zmierzających do załatwienia kwestyi kościelno-narodowej w guberniach zachodnich, „złamania wpływu polskich w Kościele katolickim na Litwie, a więc całkowitego odpszczenia katolicyzmu.“ Gdy się to raz stanie, wówczas — obiecuje *Nowoje Wremia* — nikt i nie będzie już naruszać pokoju sumienia katolickich poddanych Rosyji, a katolicy będą mogli również korzystać z tolerancji religijnej, jak z niej korzystają „nie tylko protestanci, ale nawet żydzi, mahometanie i poganie.“

Polit. Corr. oświadcza, iż wiadomość, jakoby książe czarnogórski przyjmował w Belgradzie deputacyę bośniacką, jest nieprawdziwą.

Na posiedzeniu Izby włoskiej we środę oświadczył minister wojny Ricotti na zapytanie Imbriani, że generał Mocenni nie miał żadnej urzędowej inisyi w czasie swej podróży do Austrii i Niemiec.

Na zapytanie dep. Disangiuliano odpowiedział minister wojny, że pomiędzy rządem a generałem Baldissera nie zachodziła nigdy różnica zapatrywań.

W dalszej dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych, wypowiedział sprawozdawca Pompili mowę, w której między innymi podniósł, że okupacyę Massawy uważał zawsze za ciężki błąd, pogorszony jeszcze wojskowemi wyprawami w Erytrei.

W francuskiej Izbie deputowanych toczy się dalej dyskusya nad reformą podatkową. Pierwszym mową na przedwczorajszym posiedzeniu był monarchista Plichon, który bronił podatku od renty. Wypadkiem dnia była wielka mowa b. ministra Ribota, który z całą siłą argumentacyi, niepospolitą energią i wymową wystąpił przeciw opodatkowaniu renty; mowa jego tem większe zrobiła wrażenie, że Ribot pod względem politycznym stoi bardzo blisko gabinetu. Rzadko kiedy nawet za czasów swego ministerstwa miał Ribot takie powodzenie. Ribot upatruje w podatku od renty niebezpieczeństwo dla kredytu państwa; faktem jest, że państwo wzięło na siebie zobowiązanie renty nigdy nie obciążać; wszyscy znakomici ministrowie skarbu, przedewszystkiem Thiers, trzymali się tej zasady, i właśnie dzięki tej tradycyjnej mądrosi mogła Francya w dniu pogromu zawrzeć ową olbrzymią pożyczkę, przeznaczoną na oswobodzenie terytorium. W końcu mowa w imieniu patriotyzmu a z wykluczeniem

wszelkich innych pobudek politycznych wzywa Izbę do obalenia projektu o podatku od renty jako zagrażającemu kredytowi Francyi. Ribot zakończył wśród burzy oklasków. W ogóle dzień ten był dla rządu niepomyślny. Dziś dalszy ciąg dyskusyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Starszy radca rachunkowy najwyższej Izby obrachunkowej Antoni hr. Ledóchowski, mianowany sekretarzem Dworu przy tej Izbie.

Berlin, 3 lipca. Parlament przyjął po dłuższej rozprawie ustawę o sprzedaży sztucznego masła, t. zw. „margaryny“, poczem kanclerz ks. Hohenlohe odroczył sesję parlamentu.

Rzym, 3 lipca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych oświadczył sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Domin, iż akcyja mocarstw w sprawie kreteńskiej, jest tego rodzaju, że zdoła uspokoić umysły zupełnie. Dep. Imbriani rzekł, iż uważa akcyję dyplomatyczną mocarstw jako niewystarczającą. Mowca zaatakował Austro-Węgry, za co przewodniczący wezwał go do porządku. Następnie ukończono rozprawę nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Budżet uchwalono.

Rzym, 3 lipca. *Agencya Stefaniego* ogłasza notę, w której powiedziano, że na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych, w odpowiedzi na wywody dep. Forti, który rzekł, że należy układy trójprzymierza ulepszyć, oświadczył Rudini, że nie byłoby żadnej przeszkody, aby to uczynić za porozumieniem ze sprzymierzeńcami, gdyby tego zachodziła potrzeba. Mowca zapewnił wszakże, iż trójprzymierze zabezpiecza obecnie najzupełniej interes włoskie i wszelkie wzmianki o tem, jakoby w traktacie tym zamierzone były zmiany, nie mają najmniejszej podstawy.

Paryż, 3 lipca. Izba deputowanych odbyła w dalszym ciągu rozprawę nad reformą podatkową. — Rouvier zwalał przedłożenie rządowe; wyraził się, że opodatkowanie renty nie ma uzasadnienia w ustawie i jest niebezpiecznem. Rozprawę odroczone do dnia dzisiejszego.

Ateny, 3 lipca. *Agencya Havasa* donosi: Oddziały wojsk tureckich podjęły znowu akcyję zaczepną i usiłowały otoczyć powstańców między Kissamo a Selino. Po krwawej walce powstańcy odparli wojsko tureckie. Obie strony walczące poniosły dotkliwie straty. Pomiedzy chrześcijańskimi deputowanymi panuje ogólna tendencya podania się do dymisyi i złożenia władzy w ręce delegacyi powstańców, która miałaby zadanie przedłożyć żądania ludności Krety i działać w jej imieniu.

Barcelona, 3 lipca. Policya uwięziła przewodniczącego klubu slusarzy i byłego przewodniczącego klubu woźniców, obu jako wybitnych anarchistów.

Londyn, 3 lipca. W Izbie gmin oświadczył sekretarz stanu Curzon, że rząd angielski nie jest w tej chwili przygotowany do podjęcia inicjatywy w sprawie zniesienia systemu premij eksportowych za cukier.

Konstantynopol, 3 lipca. Wczoraj znaleziono na przedmieściu Stambul odezwy odezwy w języku armeniskim i tureckim, opiewające: „Ukochani bracia! Nie dajcie się zastraszyć surowością rządu. Także Bułgarzy znosili niesprawiedliwości pod Midhatem baszą, w końcu jednak uzyskali niezależność.“

Pomiedzy Armeniczkami przedsięwzięto znowu liczne aresztowania. Donoszą o nowych rabunkach i morderstwach, popełnianych przez Kurdów w okolicy Wan, oraz o ponownym przechodzeniu granicy i chronieniu się do Persyi.

Słychać, że Porta zgodziła się na oba ustępstwa, jakich ambasadorowie domagali się dla Krety. Ogłoszenie tego ma nastąpić w najbliższym czasie.

Wiedeń, 3go lipca 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 77-75, Węgierskie akcyje kredytowe 379—, Akcyje anglo-austryackie 156—, Akcyje banku Union 284—, Akcyje kolei południowej 102-50, Losy tureckie 52-60, Akcyje kolei państwowej 359-12, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 288-50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-70, Akcyje tytoniowe 168—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97—, Akcyje kolei Elbetal 274-75, Akcyje banku dla krajów koronnych 249-75, 4-procentowa węgierska renta złota 122-70, Akcyje banku związkowego —, Rubel papierowy 1-27—, Węgierska renta papierowa 99-35, Kredytowe ziemskie 343—, Kredyty 350-50, Rimamurania 232—, Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą :	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą :	Pociągi					
	pospieszne		osobowe			pospieszne		osobowe			
Z Berlina	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5-10	1-30	8-45	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55
Z Warszawy	5-10	1-30	8-55	8-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/2 do 3/4 włącznie) (*od 2 1/2 do 1 1/2 włącznie)	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Muszyny-Krynicy przez Przemysł	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembice	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Chabówki przez Tarnów	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Chabówki przez Rzeszów	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Chabówki przez Przemysł	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemysł	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemysł	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Hrebenowa (tylko od 10/12 do 21/12 włącznie)	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Ze Stanisławowa przez Stryj	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Chyrowa przez Stryj	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung, Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Ze Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Belzca	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamecze)	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Brzuchowic (od 1/2 do 2 1/2 i od 1 1/2 do 2 1/2 włącznie)	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Brzuchowic (od 2 1/2 do 3 1/2 włącznie)	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Janowa (*przez cały rok, tylko od 10/12 do 21/12 włącznie)	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45
Z Janowa (tylko od 1/2 do 1 1/2 i od 1 1/2 do 2 1/2 włącznie)	5-10	1-30	8-55	6-55	9-30	8-40	2-50	11-00	4-40	9-55	6-45

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6-00 wieczór do godz. 5-59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12-00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12-36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowym. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszek i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski
po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Koscuku, mieszka przy ulicy Kopernika l. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Ogłoszenie.
Zakład wodolecznicy **Marjówka**
Omnibus Lwów rogatka Łyczakowska (przy kolei elektrycznej) w godzinach 9 rano 2 1/2 i 7 po poł. z Marjówki do rogatki, zaś o 3 1/2 po południu od rogatki do Marjówki. 848

Ogłoszenie.
Koneypientura do obsadzenia na prowincyi. Koneypient poszukuje posady we Lwowie. Towarzystwo Rygorozantów Pasaż Hausmana 3.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Dzioduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

— **Nieustająca wystawa** wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Hallickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik (lwowskiej) Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 3 lipca 1896.		płacą żądają walutą austr. zł. et. zł. et.	
1. Akcje za sztuki.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	220	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	287	291	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	372	382	—
I. emisji	210	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	203	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	250	260	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	—	—	—
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku h. g. 5 1/2 a.w. wyl. z 10 1/2 pr.	110	111	—
" " 4 1/2 a.w. los. w 50 l.	99	100	50
" " 4 1/2 a.w. los. w 60 l. po 200K.	96	100	30
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100	101	20
" " 4 pr. w. a. " w 57 l.	97	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emisji	98	98	90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41 1/2 lat	97	97	40
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97	98	20
4. Obligi za 100 zł.			
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	98	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	102	70
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	100	100	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. " 4 1/2 pr. 3	105	—	—
" " 4 1/2 pr. w. a. " " 4	100	100	70
" " 4 pr. w. a. " " 4	97	97	80
" " 4 pr. koronowej	97	98	—
" " 4 1/2 gm. m. Lwowa	97	97	70
Losy miasta Krakowa	25	27	—
" Stanisławowa	42	—	—
5. Monety.			
Dukat cesarski	5	61	5
Napoleonodor	9	49	9
Półimperyal	9	60	—
Rubel rosyjski srebrny	120	—	125
" papierowy	1	26	1
100 marek niemieckich	58	60	59

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 1 lipca 1896		płacą żądają	
1. Dług państwa.			
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.35	101.55	—
Inty-sierpień	101.25	101.45	—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.45	101.65	—
kwiecień-październik	101.35	101.55	—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	145	145	50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155	155	50
" " 1864 po 100 zł.	190	191	—
" " 1864 po 50 zł.	190	191	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	153	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	123.75	123.35	—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	101.15	101.35	—
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.15	101.35	—
2. Obligacje indem. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	—	—	—
Galicyi	—	—	—
Niższej Austrii	—	—	—
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97	98	—
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156	156	75
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	350.25	350.75	—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	775	780	—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	219	250	—
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	955	960	—
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	—	—	—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	471	473	—
Koi. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—	—

płacą żądają		płacą żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3330	3340	—
Kol. Ear. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—	—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	256.50	283.70	—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	205	205.50	—
I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze	206.50	207	—
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	—	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25	—
" " " " 3 pr. em. 1889	114.50	115.50	—
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	117.75	118.50	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—	—	—
" " " " po 4 p. 41 l. wyl.	97.60	98.25	—
" " " " po 4 1/2 pr. w.	96.75	97.75	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. los. w 51 1/2 l.	100.50	101.30	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	99.25	99.50	—
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100.50	101.30	—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100	100.50	—
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	99	99.25	—
po 4 pr. " " w 41 l. wyl.	99	100	—
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.65	100.65	—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100.30	101.30	—
po 100 zł. em. 1887	—	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—	—

płacą żądają		płacą żądają	
Kol. gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92	92.90	—
" " " " z r. 1884	99.25	100.25	—
" " " " z r. 1886	—	—	—
" " " " z r. 1872	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	139.50	140	—
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	—	—	—
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	198	199	—
Clarego po 40 zł. m. k.	59	60	—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—	—	—
Pożyczka m. Insubruku	27	28	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.75	26.25	—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23	23	—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	59	61	—
Pałlego po 40 zł. m. k.	59.50	60.25	—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	—	—	—
" " " " węg. po 5 zł.	10	10.50	—
Fundacya szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.50	23.50	—
Salma po 40 zł. m. k.	69	70.50	—
St. Genois po 40 zł. m. k.	69	71	—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43	45	—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145	150	—
" " " " 50 zł. a. w.	69	73	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61	63	

Arendierungs-Kundmachung.

Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się												
am dnia	In der Station und im Amte w sta-yi i urzędzie	für die Arendierungs-Station dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurrenz-Orten i z obecnymi miejscami konkuren- cyjnymi	auf die Zeit na czas		für die nachstehende Militär- Verpflegs-Erfordernisse na następne wojskowe potrzeby zaopatrzienia				Vadium für den Artikel Poręczne za artykuł	Anmerkung U w a g a	
				vom od	bis do	monatlich — miesięcznie				hartes Brennholz twarde drzewo na opał		Steinkohle Węgiel kamienny
						im Sommer w lecie	im Winter w zimie	im Sommer w lecie	im Winter w zimie			
22 Juli 1896 23 lipca 1896	Im Amtlokale des k. u. k. Militär- Verpflegsmagaz. in Przemysl w urzędzie c. i. k. magazynu potrzeb wojskowych w Przemyslu	Przemysl		October paźdz. 1896	30 Sept. wrzesn. 1897	—	—	22	266	—	80	<p>Ausser dem nebensausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet und zwar:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25% des für garnisonierende Truppen, Heeres-Anstalten, Isolierte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses. 2. Das Erfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve-Ersatz-Reserve und Landwehrmänner. 3. Den durch eventuelle Dislocationsänderungen in den Stationen Rzeszów und Dębica etwa eintretenden Mehrbedarf. 4. Die im Laufe der Arendierungsperiode in jeder Höhe bewilligt werdenden Zuschüsse jeder Art. 5. Den Mehrbedarf anlässlich der Concentrierungen. 6. Für die Stationen Dębica und Sędziszów kann auch Steinkohle offeriert werden und betrage das Erfordernis für die Station Dębica pro Monat im Sommer circa 20 q, im Winter 80 q Steinkohle; in Sędziszów im Sommer circa 8, im Winter 35 q Steinkohle. <p>Der Bedarf an Holz vermindert sich sodann in Dębica im Sommer circa auf 6 m³ im Winter auf 20 m³, in Sędziszów im Sommer auf 2 m³, im Winter auf 4m³</p> <p>Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony kraj. 2. Potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony kraj. przychodzących do ćwiczeń wojskowych. 3. Większą potrzebę w razie zmiany garnizonów w Rzeszowie i Dębicy. 4. Ewentualnie w każdej wysokości dozwolone dodatki w przeciągu peryodu dzierżawy każdego rodzaju. 5. Większą potrzebę w skutek wojskowych ćwiczeń. 6. Dla miejscowości Dębicy i Sędziszowa może także węgiel kamienny być oferowany i wynosi potrzeba dla miejscowości Dębicy na miesiąc w porze letniej około 20 q. w porze zimowej 80 q węgla kamiennego; dla Sędziszowa w lecie 8 q. w zimie około 35 q. węgla kamiennego. <p>Potrzeba na drzewo zmniejsza się wtady w Dębicy w lecie około 6 m³, w zimie na 20 m³, w Sędziszowie w lecie na 2, w zimie na 4 m³.</p>
24 Juli 1896 24 lipca 1896		Im Amtlokale des k. u. k. Militär- Verpflegsmagaz. in Stryj w urzędzie c. i. k. magazynu potrzeb wojskowych w Stryju	Zurawica (Werk XI. XII u. Barakenkesern.) Sanok Stryj Drohobycz Sambor									
27 Juli 1896 27 lipca 1896	Im Amtlokale des k. u. k. Militär-Verpflegsmagazins in Jaroslau w urzędzie c. i. k. Magazynu potrzeb wojskowych w Jaroslawiu	Jaroslau	Pawłosiów, Szowsko, Koniaczów, Sobiecin, Surochów, Munina, Kruchel, Turczepy, Tywonia, Wierzbnia	10 Uhr Vormittags — o godzinie 10 przed południem 31 August 1897 — 31 sierpnia 1897.								
		Gródek	Ottenhausen, Weisenberg, Drozdowice, Kamienobród									
		Łańcut	Głuchów, Krzemienica									
		Krakowiec	Gnojnica									
		Jaworów	Szkło									
		Przeworsk										
		Żołynia										
		Radymno										
		Sądowa-wisnia										
		Żukow										
29 Juli 1896 29 lipca 1896	Im Amtlokale des k. u. k. Militär-Verpflegsmagaz. in Rzeszów w urzędzie c. i. k. magazynu potrzeb wojskowych w Rzeszowie	Rzeszów	Przybyszówka Stocina, Schiesstätte (Strzelnica), Staroniwa	1 September 1896 (für Nisko vom Tage des Einrückens der Truppe) — 1 września 1896 (dla Niska od dnia przybycia załogi)								
		Dębica										
		Głogów										
		Kolbuszowa										
		Trzęsówka										
		Sędziszów										

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit u. das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels- u. Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. — Für Geschäfts-Leute, die keine protokollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- u. Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- u. Gewerbekammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benötigt wird, durch genaue und detaillierte Aufzählung des angestrebten Arendierungs-Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugnis an jene Behörde, bez. Anstalt eingesendet werde, in deren Amtlokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Ueber solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheid ausgestellt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf amtlichem Wege an die vom Gesuchsteller bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorläufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. — Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem der Ver-

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisi rozpraw nie jest dostatecznie znanym ma dołączyć świadectwo swj rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokolowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi a nie mającym protokolowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancji.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy mają strony wniesć pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej, z dołączeniem marki stemplovej na 50 ct., w którym podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej, z tem zastrzeżeniem, że świadectwo żądane ma być przesłane do urzędu, w którym według górnej tablicy rozprawa się odbędzie.

Na takie podanie wystawioną będzie prośbaczemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rezolucja opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wystane zostało w drodze urzędowej do władzy wymienionej przez wnoszącego podanie; tę rezolucję zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować własnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tej władzy, która ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

handlung vorangehenden Tag: bei der mit der Abführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen.

Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende Offerte, ferner Offerte welche an ein kürzeres, als ein Impegn von 14 Tagen gebunden sind, werden zurückgewiesen.

3. Das erlegte Vadium ist im Offerte genau zu specificieren. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution befreit und werden ebenso, wie landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4. Die Holzgattung und Scheiterlänge ist im Offerte genau zu bezeichnen. Wenn Mischholz offeriert wird, so muss der Perzentsatz der beigemischten einzelnen Holzsorten bestimmt angegeben werden. Anstatt harten kann auch weiches Brennholz speciell für die Broterzeugung offeriert werden. Bei der Beurtheilung letzterer Offerte wird ein m³ hartes Brennholz 1 1/2 m³ weichen Brennholzes gleichgehalten. Bei Anboten auf Steinkohlen hat der Offerent nebst der üblichen Benennung der Kohle auch das Bergwerk, welchem die offerierte Kohle entnommen wird und die Ortslage desselben anzugeben. Wird beabsichtigt eine Kohle zu offerieren, deren Brennkraft unbekannt ist, so hat sich der Betreffende wegen der chemischen Analyse an die ausschreibende Behörde rechtzeitig zu wenden.

5. Das zur Gebühr als Kasern- und Heiz-Service entfallende Brennmaterial wird in der Regel halbmonatlich, d. i. am 1. und am 15., jenes für sonstige Zwecke am 1. eines jeden Monats im Vorhinein gefasst.

Die Abgabe des Brennholzes sowie der Steinkohle hat in der Arendierungs-Station stattzufinden.

6. Das Brennholz sowie die Steinkohle ist in allen Stationen von den betreffenden Arendatoren den fassenden Parteien in ihre Ubicationen zuzuführen. — Dem Offerenten ist freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Kubikmeter beziehungsweise per Meterzentner separat zu bedingen. — Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Holz, beziehungsweise Steinkohle eingestellten Preis mit inbegriffen ist und es wird hiernach auch der bezügliche Anbot beurtheilt werden.

7. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbot's festgesetzten Fristen.

8. Die näheren Bedingnisse können jeden Tag während der gewöhnlichen Amtsstunden bei dem Militär-Verpflegungs-Magazine in Przemyśl, beziehungsweise Jaroslau, Rzeszów, Stryj und beim Filial-Verpflegungs-Magazin in Sambor eingesehen werden, woselbst die für die Verhandlung in je zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 21 Juni 1896 erliegen.

Dasselbst können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von zwanzigacht (28) Kreuzern, ferner vorgedruckte Blanketts zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

Ueberdies können diesbezügliche Informationen auch bei der k. u. k. Intendanz des 10 Corps eingeholt werden.

9. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Heftes vom 21 Juni 1896 vollständig unterwirft.

10. Der Arendator für Holz in der Station Rzeszów ist verpflichtet, von dem abzugebenden Holze 600 m³ auf dem Holzplatze in Ruska wies abzuladen und von dort aus ein gleiches Quantum des dort deponierten alten Holzes zur Brotbäckerei beziehungsweise in die Ubicationen der Truppen unentgeltlich zu überführen.

11. Der Arendator für die Station Stryj und Sambor ist verpflichtet das für die Bäckerei erforderliche Holz um den Contractspreis loco Bäckerei Etablissement beizustellen.

12. Der Arendator für Zurawica ist verpflichtet, das für die in den Werken XI und XII untergebrachten Abtheilungen erforderliche Brennholz beizustellen.

13. Die Bedingung von besonderen Preisen für den Fall der Inanspruchnahme des Reserve Vorrates ist unzulässig.

Przemyśl, am 21 Juni 1896.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.

2. Offerte mają być oddane komisji rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy najpóźniej do godziny 10 przed południem.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 14 dni, będą również usunięte.

3. Złożone poręczenie ma być w ofercie dokładnie wyszczególnione. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zapatrywania w żywność wojska.

4. Gatunek i długość sagów drzewa ma być w ofercie dokładnie oznaczonym. Skoro drzewo mieszane będzie oferowanem, to musi procent mieszanych gatunków drzewa wyraźnie być podanym.

Zamiast twardego drzewa można także miękkie drzewo oferować, szczególnie dla pieczenia chleba. Przy osądzeniu tychże ofert będzie jeden m³ twardego drzewa równo 1 1/2 m³ miękkiego drzewa trzymane.

W podaniach cen na węgiel kamienny ma offerent wyszczególnić oprócz nazwy węgla, kopalnie i miejsce położenia tejże.

5. Drzewo opałowe i węgiel kamienny przypadające jako należytość serwisu opałowego dla kasarn i do gotowania, będzie w zasadzie półmiesięcznie to jest: 1 i 15, owo do innych celów 1 każdego miesiąca z góry pobierane.

Dostawa drzewa opałowego ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

Jeżeli offerent zamierza taki węgiel dostarczyć, którego siła opalania jej jeszcze nie zna, to ma się takowy do rozpisującej władzy dla zbadania chemicznego składu zawczasu udać.

6. Drzewo opałowe jako też i węgiel kamienny ma być we wszystkich stacyach dostawione przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania. — Zostawia się do woli offerentowi doliczyć zapłatę przewozu do cen artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przywiezione od metra kubicznego lub cetnara metrycznego. — Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, natedy uważa się, że została ona włączoną do ceny drzewa i węgla kamiennego i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

7. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jego przyrzeczenia lub oferty.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych, w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Przemyślu, w Jarosławiu, w Rzeszowie, w Stryju i w filialnym magazynie w Samborze, gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany ze zyt warunkowy z dnia 21 czerwca 1896 r.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem dwadzieścia ośm (28) centów następnie bezpłatnie blankiety drukowane na oferty, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza złożoną.

Nadto mogą być dotyczące informacje także u c. i k. Intendatury 10 korpusu, potem w urzędzie filialnym magazynu wojskowego w Samborze udzielone

9. Każdy offerent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 21 czerwca 1896 r.

10. Dzierżawca drzewa opałowego w Rzeszowie zobowiązuje się 600 m³ drzewa dostarczyć się mającego, na miejsce w Ruskiej wsi przeznaczone złożyć, a tę samą ilość drzewa tam zostającego odwieść do piekarni wojskowej albo koszar wojskowych bezpłatnie.

11. Arendator stacyi Stryja i Sambora jest obowiązany, dla piekarni potrzebne drzewo po cenie kontraktowej do piekarni przywieść.

12. Arendator stacyi Zurawicy jest obowiązany, drzewo dla oddziałów które się znajdują na werkach XI i XII dostarczyć.

13. Offerowanie szczególnych cen w wypadku wymówienia rezerwowego zapasu nie jest dozwolone.

Przemyśl, dnia 21 czerwca 1896.

Z c. i k. Intendatury 10 korpusu.

Offers-Formulare.

O F F E R T.

50 kr. Stemp.

Eventuell Stampiglie des Offerenten.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 3320 vom 21 Juni 1896 für die Arendierungs-Station

Table with 4 columns: Description, Quantity, Unit, Price. Includes items like '1 Cubikmeter hartes Brennholz ungeschwemmt', '1 Cubikmeter weiches Brennholz ungeschwemmt', and '1 Meterzentner Steinkohle aus dem...'

Brennholz gegen Vergütung von... Auf die Zeit vom... Steinkohle gegen Vergütung von... sowie mit meinem gesamten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 percentige Caution zu ergänzen und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 21 Juni 1896 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der... wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direct übermittelt werden.

Unterschrift (Vor- und Zunahme) des Offerenten wohnhaft in

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen: Offert infolge Kundmachung Nr. 3320 vom 21 Juni 1896 zu der Verhandlung am... 1896

L. 7708 (4792 3-3) W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 15 lipca 1896 powyżj ceny szacunkowej, zaś w dniu 19 sierpnia 1896 nawet poniżej takowej, licytacja realności lwh. 347, 1/4 części realności lwh 622 i połowy realności lwh. 639 w Szczyrku Józefa Cymbali własnej na rzecz Wilhelma Wagnera pto 17 zł. z pn. Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutsąd. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustana wia się kuratorem dr. Cieszyńskiego z Białej. Biała, dnia 9 czerwca 1896.

stenstände der den Jona u. Sara Bernstein gehörende Realität Hyp. Einlage Nr. 9 der Gemeinde Busk in der Pos. 5, 11, intabulirten Forderung pr. 184 fl. s. N. G. zur Hereinbringung der Forderungen der Firma Grosslercher et Comp. pr. 72 fl. 67 Kr. und 150 fl. s. N. G. Ausrufspreis 184 fl. Vadium 18 fl. 40 Kr. die übrigen Bedingnisse und der Tabularextract sind in der hg. Registratur zu sehen. Für die Hypothekar-gläubiger oder andere Interessenten die nach dem Tage der Ausstellung das Grundbuchsatzuges 20 November 1895 auf der feilzubietenden Forderung Hypothekarrechte erworben haben oder denen irgend ein Bescheid nicht zugestellt werden könnte, wird Carl Jabłoński mit Substitution des Johann Reichert aus Bnsk zum Curator bestellt. Bnsk, den 31 Dezember 1895.

L. 4318 (4797 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz c. k. uprzyw. Banku hipotecznego we Lwowie dłuż. j kwety 56 zł. 70 ct., 54 zł. 41 ct. z

pn. odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 20 lipca i 24 sierpnia 1896 każdą razą o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 161 w Jaworowie położonej wyk. hip. l. 68 ks. grunt. gminy katastr. Jaworów objętej dłużników Sendera Rosenbacha i Machli i z Moritzów Rosenbach w jednej połowie i Izaaka Branda w drugiej połowie własnej. Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie. Cenę wywołania wynosi kwota 3000 zł. wa. Wadyum 300 zł. Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przegłądać. C. k. Sąd powiatowy. Jaworów, 20 maja 1896.

L. 1003 (4796 3-3) C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach tj. dnia 21 lipca 1896 i dnia 21 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności

w h. 79 gminy Reczpol objętej, dłużników Mikołaja Józefa, Piotra, Maryanny i Anny Pawłowskich własnej celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Grometta w kwocie 35 zł. wa. z pn. Cena wywołania 502 zł. wa., wadyum 50 zł. 20 ct. wa. Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przegłądać w tutsąd. registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku. Dubiecko, dnia 30 marca 1896.

L. 7192 (4790 3-3) C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na wezwanie c. k. Sąd powiatowego miej. delegow. w Kołomyi z 31/3 896 l. 22534/95 zarządzoną została w celu ściągnięcia 3 rat po 18 zł. 8 ct. i 350 zł. aw. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Berla Weissmana w Kołomyi objętej w dwóch na dzień 21 lipca i 4 sier-

pnia 1896 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że po- mieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 841 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupna mający obowiązany bę- dzie kwotę 84 zł. 10 ct. aw. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Staubera został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mo- wie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrane.

Koło Myja, 25 kwietnia 1896.

L. 4692 (4773 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie „Comerciellen Credit Anstalt“ w Sniatynie przeciw Wasylowi i Parascie Łukaszcukom pto 192 zł. 63 ct. z pn. ogłasza przymusową licytację realności a) wykazem hip. 1390 ks. gr. gm. kat. Zabłotów objętej dłużników Wasyla i Paraski Łukaszcuków własnej na 7125 zł. oszacowanej, b) wyk. hip. 1322 teje gminy Wasyla Łukaszcuka wła- snej na 60 zł. oszacowanej i c) wyk. hip. 253 teje samej gminy tegoż dłużnika Wa- syła Łukaszcuka własnej na 250 zł. osza- cowanej w dniach 23 lipca 1896 i 28 sierpnia 1896 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzania.

Wadyum wynosi ad a) 712 zł. 50 ct., ad b) 6 zł., ad c) 25 zł.

Zabłotów, 18 maja 1896.

L. 10007 (4762 2-3)

C. k. miejsko delegowany Sąd powia- towy w Tarnopolu podaje dc wiadomości że na zaspokojenie pretensyi Samsona Bie- lera jun. w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbę- dzie się w tut. sądzie dnia 6 sierpnia 1896 i dnia 10 września 1896 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż ciału hipotecznego wyk. hip. 1. 938 gm. kat. Bucniów objętego obecnie Mendla Frieda własnego.

Cena wywołania wynosi 300 zł. wa.

Wadyum 30 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, dnia 4 czerwca 1896.

L. 15505 (4783 2-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się w sprawie uznania za pustkę realności pod lk. 203 dz. VIII w Krakowie położonej w dniu 4 sierpnia 1896 i w dniu 7 września 1896 zawsze o godzinie 11 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licy- tację tej realności pod lk. 203 dz VIII w Krakowie położonej, Markusa Berwalda i Majera Rosenfelda własnej.

Cena wywołania wynosi 172 zł. 64 ct.

Wadyum 25 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Langrod zastępcą adw. dr. Fischlowitz.

Kraków, 7 maja 1896.

L. 713 (4819 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności po- wiatowej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 800 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dn ach 3 sierpnia 1896 i 4 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. nr. 13 gm. Rzezawa objętej Jana i Anny Poradowskich własnej.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Są- dzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 15 lutego 1896.

L. 3950 (4826 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Dwojry Brecher przeciw leżącej masie spadkowej po Schmielu Brecher pto 100 zł. z pn. ogłasza przymusową licytację realności wykazem hipotecznym 1010 ks. gr. gm. kat. Zabłotów objętej dłużniczej masy leżącej po Schmielu Brecher własnej na 100 zł. osza- cowanej w dniach 23 lipca 1896 i 26 sierpnia 1896 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą z tem, że na pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzania.

Wadyum wynosi 20 zł.

Zabłotów, 18 maja 1896.

L. 3967 (4822 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach rozpisuje celem zniesienia współwłasności realności pod NC. 180/b w Myszkowicach położonej wedle wyk. hip. l. 116 ks. gr. gm. Myszkowice współwłasność Maryi Hrecz- ka, Katarzyny Mikulińskiej, Olenki Mituliń- skiej, Dmytra Hreczki i Zacharego Hreczki stanowiącej, publiczną licytację tej realno- ści, która to licytacja w jednym tylko ter- minie a to dnia 3 sierpnia 1896 o godz 10 przed południem w sądzie tut. pod nastę- pującymi warunkami się odbędzie.

Realność ta składająca się z parceli bud. l. 158 zabudowanej chatą mieszkalną tudzież z kawałka ogrodu i 4 1/2 morgów pola sprzedaną zostanie tym tylko za cenę wy- wołania lub wyżej takiejowej.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową inwentarza spadku po sp. Maryi Hreczka w sumie 900 zł. wa. wypo- środkowaną.

Każdy chęć kupna mający obowiązany jest złożyć wadyum w kwocie 90 zł. a. w. gotówką do rąk komisji licytacyjnej

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i inwentarz spadku w sądzie tut. wglądać można.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 5 czerwca 1896.

L. 3275 (4748 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie za- wiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz dr. Stanisława Tabaczyńskiego dłużnej kwoty 250 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 4 sierpnia i 14 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed połud. egze- kucyjna sprzedaż w drodze publicznej licy- tacji połowy realności pod lk. 514 w Jawo- rowie położonej wyk. hip. l. 226 ks. grunt. gminy kat. Jaworów objętej dłużnika Stefana Budzickiego własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 480 zł. Wadyum 48 zł.

Resztę warunków licytacji jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przeglądać.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 10 kwietnia 1896.

L. 2782 (4766 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Kasy Oszczędności miejskiej w Bochni w kwocie 120 zł. wa. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 3 i 31 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano egzek. licytacja połowy realności lwh. 202 gm. kat. Gdów objętej Sebastjana Ma- linowskiego własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipot., przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli W. P. Jan Glaser zastępcą c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 22 kwietnia 1896.

L. 5200 (4781 2-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytel- ności Konwentu PP. Dominikanek na Gródku w kwocie 823 zł. 13 ct. z przyn. w dniu 3 sierpnia 1896 i w dniu 7 września 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 76 dz. I w Krakowie poło- żonej, lwh. 70 objętej, masy spadkowej sp. Ferdynanda i Fryderyki Winterów własnej.

Cena wywołania wynosi 32497 zł. 90 ct., wadyum 3250 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Adam Bobilewicz w Krakowie, zastępcą adw. dr. Tadeusz Federowicz w Kra- kowie.

Kraków, dnia 15 maja 1896.

L. 3424 (4885 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach po- daje do wiadomości, że w sprawie galicyj- skiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Szmelkiemu Nestel i Maksymowi Górniakowi o zapłaceniu 229 zł. 20 ct. i 1312 zł. 7 ct. z pn. w dniu 6 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej lub za ta- kową, zaś w dniu 10 września 1896 nawet niżej ceny szacunkowej zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w zabu- dowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Krzywicz wyk. hip. l. 87 urzędu hipotecznego tutejszego sądu objętych, w powiecie Bobreckim położonych, własności dłużników Szmelke Nestla i Ma- ksyma Górniaka stanowiących.

Cena wywołania wynosi 4300 zł. jako wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przez egzekucję prowadzące Towarzystwo przyjęta.

Wadyum wynosi 430 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności majątności Krzywicz

i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, ustanowiony adwokat dr. Czajkowski w Brze- żanach.

Brzeżany, 30 maja 1896.

L. 2038 (4754 1-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o go- dzinie 10 rano w dniu 13 sierpnia 1896 po- wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 września 1896 nawet poniżej takiejowej licytacja rea- lności według wyk. hip. 186 ks. grunt. Mi- kłaszów lka Kosarza i wyk. hip. 653 Sta- nisława i Katarzyny Kałmuków własnych na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 26 zł. 36 ct., 26 zł. 29 ct., 26 zł. 23 ct. i 326 zł. 17 ct. wa z pn.

Cena wywołania 1323 zł., wadyum 133 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jakima Tracza.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 25 czerwca 1896.

L. 365 (4861)

Dnia 15 lipca 1896 odbędzie się w kancelarii c. k. Zarządu salinarnego w Ste- bniku publiczna licytacja zapomocą pise- mnych ofert celem zabezpieczenia nowo po- stawić się mających dwóch magazynów solnych.

Koszta rzeczonych budowli wraz z do- tyczącymi materiałami obliczono według do- tyczących kosztorysów, które przejrzeć mo- żna w kancelarii podpisanego c. k. zarządu salinarnego w godzinach urzędowych na ogólną kwotę 7825 zł. 17 ct.

Bliższe warunki licytacji mogą być przejrzane w kancelarii podpisanego c. k. Zarządu salinarnego w godzinach urzędowych

Oferty napisane według formularza znaj- dującego się przy warunkach licytacyjnych ostemplowane, zaopatrzone w 10% wadyum, zapieczętowane i na kopercie odpowiednio zaadresowane z wymienieniem imienia i naz- wiska oferenta tudzież tegoż zamieszkania mają być wniesione najpóźniej do godz. 10 przed południem dnia 15 lipca 1896 do rąk naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Stebniku.

Opust lub nadwyżka c. sumy kosztory- sowej ma być podany w procentach cyfra- mi i literami.

Oferty nieostemplowane, mylnie nie według podanego formularza napisane, kre- ślone, wniesione po terminie powyżej po- danym, nie będą uwzględnione.

Oferenci mają podpisać dotyczące wa- runki licytacyjne przed wniesieniem oferty na dowód, że takowe są im znane i że tymże bez jakiegokolwiek zastrzeżenia się poddają.

C. k. Zarząd salinarny

Stebnik, dnia 30 czerwca 1896.

Konkursa.

L. 2064 (4806 3-3)

Wydział powiatowy w Jasle, roz- pisuje konkurs na posadę Sekretarza Rady powiatowej.

Płaca roczna wynosi 1200 zł., trzy dodatki pięcioletnie po 120 zł., prawo do emerytury po 35 latach.

Posada nadaną będzie prowizory- cznie na rok, a po roku zupełnie za- dawalnijacej służby, stabilizację udzieli Rada powiatowa.

Kandydaci do podań winni dołą- czyć.

1. Dowód z ukończonych studyów prawnych na jednym z uniwersytetów w kraju.

2. Dowód że złożyli wszystkie trzy egzamina państwowe.

3. Dowód że odbyli dwuletnią praktykę przy jednej z władz polity- cznych, sądowych lub autonomicznych.

4. Metrykę urodzenia, że nie prze- kroczyli 40 roku życia.

Podania wnosić można do dnia 1 sierpnia 1896.

Z Wydziału powiatowego

L. 219 (4810 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na po- sadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazjum św. Jacka w Krakowie, ewentu- alnie na taką samą ęposadę w innym gimnazjum.

Do tych posad przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 Dz. u. pp. Nr. 47 i z dnia 15 kwietnia 1873 Dz. pp. Nr. 48.

Kompetenci winni wnieść podania za- opatrzone w potrzebne dokumenty w prze- pisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 lipca 1896.

Z Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej. Lwów, dnia 20 czerwca 1896.

L. 219 (4811 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na po- sadę dyrektora c. k. gimnazjum w Sambo- rze, ewentualnie na taką samą posadę w innym c. k. gimnazjum w Galicyi.

Do tych posad przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustawy z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. nr. 47) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. nr. 48).

Kompetenci winni wnieść podania za- opatrzone w potrzebne dokumenty w prze- pisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej, najpóźniej do dnia 20 lipca 1896.

Z Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej. We Lwowie, 20 czerwca 1896.

L. 55918 (4804 3-3)

Celem obsadzenia posady starszego ko- misarza straży skarbowej I klasy w VIII klasie rangi.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia posada starszego komisarza straży skarbowej I klasy w VIII klasie rangi z systemizowanemi po- borami.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść odpowiednio udokumentowane podanie w przeciagu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Lwów, dnia 20 czerwca 1896.

Doniesienia prywatne.

Zakmknienie rachunków i Bilans z r. 1895

Towarzystwa kredyt. dla handlu i przem. w Mielcu

Stowarzyszenia zarejestr. z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną.

Stan czynny.		Stan bierny.	
	zł. ct.		zł. ct.
Gotówka w kasie	2828 96	Udziały	4113 45
Wekale	14514 05	Fundusz rezerwowy	1260 43
Skrypta	3259 74	Wkładki oszczędności	8218 74
Założenia ruchomości i druków	340 —	Kredyta zaciągnięte	7502 86
Koszta procesowe	41 45	Niepodniesione procenta	301 —
Lokacje	650 —	Naprzód pobrane procenta	175 70
Niepodniesione procenta	239 —	Zaległe podatki z r. 1895	75 —
Naprzód zapłacone procenta	58 18	Czysty zysk z r. 1895	284 20
	Razem 21 931 38		Razem 21 931 38

Ogólny ruch kasowy 191.776 zł. 20 ct. w. a.

Liczba członków z końcem roku 1894	273
W ciągu roku 1895 przybyło	58—331
Ubyło zaś w roku 1895	25
Stan z końcem roku 1895	306 członków.

Liczba wypowiedzianych członków 21.

Udziały członków z końcem roku 1894 wynosiły	4013 45
W roku 1895 wpłacono na udziały	265 — — 4278 45
Zwrócono zaś udziałów w roku 1895	165 —
Stan zatem udziałów z końcem roku 1895	4113 45

Mielec, w Czerwcu 1896

Markus Horowitz.

Fularowy jedwab

60 ct.

aż do zł. 3.35 za metr w najnowszych deseniach i kolorach.

Jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozliczonych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65.

Jedwabne damasty	od zł. .65 do 14.65	Jedwabne bengalińskie	od zł. .80 do 7.65
Jedw. materye włos. na suknie	3.65 „ 42.75	Jedwabne grenadyńskie	„ .80 „ 3.80
Jedwabne fulary	„ .60 „ 3.35	Jedwabne Failla francuskie	„ 1.45 „ 6.80
Jedwabny atlas dla masek	„ .35 „ 1.90	Jedwabna Surah	„ .80 „ 8.80
Jedwabne Merveilleux	„ .45 „ 4.85	Jedwabny fular japoński	„ .30 „ 3.35
Jedwabne materye balowe	„ .35 „ 14.65	Jedwabne Crepe do Chine	„ 1.35 „ 6.65

za meter.

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchessa, Crystalique, Motre antique, Moscovito, Marcellines, etc. jedwabne koldry i materye na chorągwie etc. — wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie. Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct. karty 5 ct. 104

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Drobne ogłoszenia

3000 pokoi **TAPET** na składzie okazują tanie poleca **A. Krzysztofowicz**, we Lwowie, plac Hallicki l. 2. — Wzory do dyspozycji. 765

Wybierane

piękne wiśnie, hiszpańskie duże brzoskwinie wysyła w 5 kilogr. koszach starannie opakowane po 1 zł. 25 ct. **A. Hoffmann Nyiregylan**, Węgry. 821

Kursa wakaacyjne, tak do egzaminów wstępnych, egzaminów dojrzałości i prywatnych prowadzone będą w zakładzie **M. Bielskiej** przy ul. Pańskiej l. 5. 625

Kucharki naftowe (niedymiące) po zł. 1 80, 2 75, i 3 75. Radle mosiężne do smażenia konfitur po zł. 2 40, 3, 3 50, 4 i 5 poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw Katedry). 844

PUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE** i **KATAROM** Wł. Główn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. R. 1. 844

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał **S. W. NIEMOJOWSKI** za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takim oznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.

Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego**. Wszędzie do nabycia. Poleca się również tutek klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Nie łapać szczurów i myszy

tylko niszczyć je trzeba skutecznie działającą

Kobbego Heleoliną

nieszkodliwe dla ludzi i zwierząt domowych w puszkach po 50 i 90 ct. Główny skład

J. Grolich, Berno.

Lwów: Alojzy Hübner droguerya, Belz apt. Gross. Borysław apt. Zeh Rzeszów apt. Karpiński. Stanisławów apt. dr. Beil. Tarnopol apt. Krzyżanowski. Tyśmienica apt. Rubel. Wadowice apt. Macudziński.

Wiele nowości w prawdziwych francuskich artykułach niezawodnych dla dam i mężczyzn otrzymał i poleca

S. PIELECKI i Ska

magazyn broni Lwów. 817

MASĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.

Masć ta leczy wrzodki, przyszczo, czerwoność, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty na częściach ciała porośniętych włosami i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.

Stoik 2^{1/2} franków we Francji w Paryżu w aptece p. **MOULIN** 20, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. **Mikolascha**, **Wewiórskiego**, **Ruckera** i **Łachowicza**. — W Krakowie w aptece pp. **Trauczyńskiego**, **Redyza**, **Wiszniewskiego** i **Hellera**. 47

Lancastrowki lekkie i zgrabne pojedynki od 15 zł — Dubeltówki od 25 zł. — Floberdy od 5 50. — Pistolety i szelbki wiatrowe — Pojedynki kapslowe od 5 zł.

Na WAKACYJE?

DLA MŁODZIEŻY

poleca magazyn broni

S. PIELECKI i Ska

Lwów. 812

Rok założenia 1855.

TADEUSZ MŁASZEWSKI

zegarmistrz,

Lwów, ul. Akademicka 3

poleca swój

skład zegarków kieszonkowych, stolowych, ściennych, schwarzwaldzkich i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją. 761



Spółka Wydawnicza Polska w Krakowie

poleca: 585

GÓRSKI Stanisław. Ojciec nasz, wytlómaczenie modlitwy Pańskiej przez **X. Gayrard'a**, streszczone z dodaniem ustępów z kazań św. Franciszka Salezego 40 ct., na papierze welinowym et. 60. Rzecz zaopatrzoną aprobatą, tudzież licznymi bardzo ocenami osób duchownych.

Kroże sprawozdanie naoczego świadka o przebiegu procesu et. 40

Do miejscowości liczących zapisanych krwią naszych męczenników za wiarę, przybyły przed rokiem z górą — Kroże. Dziełko to znaleźć się powinno w każdym polskim domu — gdzie żyje dla wiary świętej dawna miłość.

PAWLIŃSKI Stefan X. Dr. Prof. Uniw. Jagiell. Żywot i dzieła **Ernesta Renana**. Wydanie nowe powiększone 30. arkuszy ścisłego druku, złr. 3—, opr. w płótno złr. 4— w półtętrak franc. 4 50

Książka ta, pięknie pisana, wysoce pouczająca, a tak przystępnie traktująca najważniejsze zagadnienia, znajdzie licznych czytelników. Nie wspomniamy już o zadziwiająco niskiej cenie, która także niemałą będzie dla wielu zachętą i ułatwieniem.

Pamiętnik I. Zjazdu katechetów w Krakowie. Ułożył **X. Dr. J. Bukowski** 1 50

PEŁCZAR Józef X. Dr. Prof. Uniw. Jag. Zarys dziejów kaznodziejstwa w kościele katolickim. Część I. (stanowi całość). Kaznodzieje greccy do IX wieku i łaciniści do XVI wieku 1 40

w starannej oprawie 2.—
WĄSIKIEWICZ Wincenty X. Czytanki niedzielne dla ludu, do tegocześnie potrzeb zastosowane (z portretem autora). Wydanie drugie poprawione, str. 565 1 50

X. W. Wasikiewicz wpadł na najszybszą drogę. Tak lud poznać, tak umieć do niego przemówić mową i zwrotami jego, a owe gromadzie urzędy i gazdów i czeladź i zarobników przykładem poślagnąć, groźbą kościelną przed sąd Boga postawić i siłą przekonania zbrodnicze przełamać, to się podobno jemu pierwszemu udało.

Z dawniejszych wydawnictw:

BOBOWSKI Mikołaj. Polskie pieśni katolickie od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku, z 6 tab. 3 50

BOSSUET X. biskup. Listy do panny w Metz, przedłożył **Jacek Nałęcz** 1 20

CHOŁONIEWSKI ks. Stanisław. Kazania niedzielne i świąteczne, 2 tomy, wydał **X. Jan Baden** 4—

DELERT J. B. X. Historia Kościoła św. katolickiego 2 tomy 1 80

— Teologia dla użytku wiernych, pragnących gruntowniejszej nauki w rzeczach zbawienia 2 tomy 1 80

GOLIAN Zygmunt X. Kazania niedzielne i świąteczne, wydane staraniem **X. Bartkiewicza** 2—

ZUBIENSKI Bernard O. Żywot błog. Brata **Gerarda Majella** ze Zgrom. OO. Redemptorystów 1 20

ŁUBIENSKI Roger hr. O powołaniu zakonem z dodatkiem szeregu modlitw dla osób mających powołanie do życia zakonnego — 20

MAYET Klauzusz **Marya X.** Anioł **Eucharystii** czyli **żywot Maryi Eustell** z portretem 1 50

WAŻYŃSKI Aleksander X. Dr. b. inspektor Akademii duchownej. **Homiletyka** 1 80

Ułatwienie w spłatach wedle umowy.



Sprzedajemy w miejscu i wysyłamy na prowincję Wielmożnym P. T. Urzędnikom rządowym i prywatnym, Przewielebnemu Duchowieństwu i Klasztorom, Wielmożnym Adwokatom, Lekarzom, Aptekarzom, Członkom c. k. żandarmeryi i straży skarbowej, jak niemniej wszystkim będącym w możności dotrzymania terminu spłaty.



Nasze z dobroci i taniości znane towary.

Prosimy o łaskawe zażądanie naszego bogato ilustrowanego cennika.

Polecamy w ogromnym wyborze najmodniejsze parasole i parasolki, kapelusze damskie bluzki **Mattinée** i **Negliges**, szlafroki, fartuszki, halki, woalki, koronki, wstążki, kapelusze, fasony i dodatki do kapeluszy, pelerynki, zarzutki, bieliznę, skarpetki, płaszczki, sukienki dziecięce i ubrania dla chłopczyków. — Nowo utworzona filia dla dywanów europejskich i orientalnych przy ulicy **Sykstuskiej** l. 6 mieści olbrzymie zapasy bardzo tanich dywanów, franek i storów koronkowych, portyer i franek wełnianych; dywaników przed łóżka. Specjalne działy resztek chodników i wysortowanych dywanów dla nieznacznych skaz lub niemodnych już deseni.

Listy i zamówienia należy adresować do

Zarządu wiedeńskiego magazynu „AU LOUVRE“
Lwów, plac Kapitulny l. 3, filia **Sykstuska** 6. 647



KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- | | |
|--------------------------------------------------|--------------------------------------------------|
| 4 pre. listy hipoteczne koronowe, | 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galic. |
| 4 1/2 pre. listy hipoteczne. | 4 pre. pożyczkę krajową galicyjską koronową. |
| 5 pre. listy hipoteczne premii. | 4 pre. pożyczkę propin. galicyjską |
| 4 pre. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego. | 5 pre. pożyczkę prop. bukowińską |
| 4 1/2 pre. listy Banku krajowego. | 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej |
| 4 pre. listy zast. Banku krajowego. | 4 1/2 pre. pożyczkę propin. węg. |
| 5 pre. obligacje komunalne Banku krajowego. | 4 pre. węg. obligacje indemniz. |

i wszelkie renty austriackie i węgierskie, które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamieszkuje jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, w których wyzerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 3

Największa działalność! Najpiękniejszy seleg! Największa trwałość!
Najwygodniejszy sposób użycia!

oto są zalety, którym

oryginalne Singera maszyny do szycia

zawdzięczają swe niezrównane powodzenie.

Nowa familijna maszyna do szycia **Singera Co.** wysokoramienna **Vibrating Shuttle** maszyna uzyskała sobie znowu, tak jak wszelkie dotychczas wyroby tej fabryki, nadzwyczajne uznanie, jest ona wzorową pod względem konstrukcyi, nader wygodną w użyciu i niezrównana w działalności.

Dwanaście milionów oryginalnych **Singera** maszyn do użytku domowego, do białego szycia i do wszelkiego rodzaju celów przemysłowych jest w użyciu, a na wystawach przyznano im przeszło 400 pierwszych nagród i tak znowu otrzymały oryginalne **Singera** maszyny do szycia na wystawie w Chicago z pomiędzy wszystkich wystawców największe odznaczenie; 54 pierwszych nagród; na wystawie we Lwowie dyplom honorowy; na wystawie 1895 w Kolonii złoty medal; w Cieplicach złoty medal; we Iglawie trzy dyplomy honorowe. 705

THE SINGER MANUFACTURING Co. Tow. akc.

Lwów, Rynek l. 9. (dawniej **G. Neidlinger**) Filia **Czerniowce** ul. Pańska 18.

